

V Kongres ZSP zakończył obrady

Jedność nauki, dydaktyki i wychowania — warunkować będzie od dziś każde działanie Zrzeszenia Studentów Polskich. Taki jest główny sens wniosków VII Kongresu ZSP, który w środę zakończył w Warszawie 3-dniowe obrady.

Ponad 250 delegatów, reprezentujących 300-tysięczną rzeszę polskich studentów, przedyskutowało najważniejsze problemy nurtujące środowisko akademickie i wyciągnęło szereg wniosków — wynikających zarówno z uchwały V Zjazdu PZPR jak i nowej ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ostatnich postanowień dotyczących zmian w systemie stypendialnym.

Akademicki „Parlament” za kończył się przyjęciem uchwały, nakreślającej program działalności ZSP na najbliższe lata. Wybrano również nowe władze naczelne zrzeszenia, które kierować będą studentami poczynając od najbliższych trzech lat.

Wysoką rangę obradom kongresu nadała obecność przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych, którzy z uwagą przysłuchiwali się obszernej dyskusji plenarnej.

W środę, w ostatnim dniu obrad, toczących się w murach SGPIŚ, przybyli na kongres: minister oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński, zastępca kierownika wydziału nauki i oświaty KC PZPR — Zenon Wróblewski oraz sekretarze CRZZ — Irene Sroczyńska i Wiesław Adamski.

PAP

System baz wojskowych na okupowanych terenach

Izrael buduje „pas bezpieczeństwa”

Opublikowany na łamach amerykańskiego tygodnika „Time” tzw. „Plan Alona” stał się przedmiotem licznych komentarzy w prasie światowej.

Maghrebska Agencja Prasowa (MAP) demaskuje imperia listyczny charakter tego planu obliczonego na utrzymanie terytoriów arabskich zagrabionych przez Izrael w wyniku agresji czerwcowej.

„Plan Alona” przewiduje budowę fortyfikacji na terytorium Jordani okupowanym przez Izrael, utworzenie tam 20 baz wojskowych, z tego 17

ma być oddanych do użytku jeszcze w tym roku. Tzw. „pas bezpieczeństwa”, jak nazywają koła wojskowe Izraela ten system umocnień wojskowych, ma się rozciągać wzdłuż rzeki Jordan. Jego szerokość będzie się wahać od 15 do 25 km.

Podobny pas fortyfikacji ma także powstać na Półwyspie Synajskim. Przewiduje się tam utworzenie 10 tego rodzaju ufortyfikowanych obozów. Jeden z nich w północno-wschodniej części Półwyspu Synajskiego znajduje się już w trakcie budowy.

Ponadto w planach utrwaleń okupacji izraelskiej znajduje się projekt budowy trzech nowych miast: pierwsze go — między Jerozolimą a Jerychem, drugiego — na wschód od Hebronu, trzeciego zaś w Szarm El Szajk przy cieśninie tirskiej.

Jak podkreśla agencja arabska „Plan Alona” zapewniaby okupantom kontrolę nad najważniejszymi drogami na Półwyspie Synajskim oraz nad najważniejszymi terytoriami gospodarczymi, w tym nad większą częścią ziem uprawnych na Półwyspie Synajskim.

Jak pisał londyński korespondent agencji France Presse, powołując się na poinformowane koła miejscowe, rząd brytyjski przypuszczalnie zgodził się dostarczyć Izraelowi czołgi typu „Centurion”, ale zgodnie z praktyką utrzymuje fakt ten w tajemnicy.

Manewry NATO w Turcji

Według doniesień z Ankary, w amerykańskiej bazie lotniczej Indirlik rozpoczęły się manewry krajów członkowskich NATO. Stanowią one dalszy ciąg ćwiczeń prowadzonych wspólnie przez USA i NRF w pobliżu granic Czechosłowacji. Ich celem — jak pisze dziennik „Cumhuriyet” — jest ustalenie szybkości dokonania przerzutu z Europy wojsk amerykańskich będących w dyspozycji NATO.

Do bazy przybyło już z NRF 6 samolotów typu „Phantom” oraz samolot transportowy „S-130”. Ćwiczenia śródlądowe przewidują dokonanie desantu w pobliżu bazy.

PAP



POZNAN
CZWARTEK
13
LUTY
1969

Wydanie A
Nr 37 (7772)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

XII Zjazd WłPK

Problemy wewnętrzne Włoch głównym tematem dyskusji

Przemówienie Zenona Kliszki

12 bm. w czwartym dniu obrad zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej, kontynuowana była dyskusja nad referatem sprawo-dawczym przedstawionym delegatom w ubiegłą sobotę przez sekretarza generalnego partii, Luigi Longo.

Popołudniowe posiedzenie wypełniły wystąpienia delegacji zagranicznych. W imieniu delegacji PZPR pozdrowienia dla zjazdu włoskiej partii przekazał członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko.

(Przemówienie Zenona Kliszki drukujemy na stronie 2.)

Dyskusja zjazdowa również 12 bm. poświęcona była przede wszystkim wewnętrznym problemom włoskim. Jedynie

pierwszy mówca, znana działaczka kulturalna Rossana Rossanda, zajęła się wyłącznie problemami polityki WłPK wobec problemów międzynarodowego ruchu robotniczego. Poddała ona krytyce stanowisko kierownictwa partii, wyrażając pogląd, że koncepcja jedności ruchu robotniczego, zawarta w referacie sprawo-dawczym jest sprzeczna ze stanowiskiem mas partyjnych. Rossana Rossanda poddała również ostrej krytyce wszelkiej rewizjonizmu w stosunku do zasad marksizmu-leninizmu.

Następni mówcy, m. in. sekretarz rzymskiej federacji WłPK, Renzo Trivelli i sekretarz federacji młodzieży komunistycznej, Claudio Petrucci, wyrazili swe pełne poparcie dla tez zawartych w referacie komitetu centralnego.

Członek komitetu centralnego WłPK, Pietro Secchia, po omówieniu zagadnień wiążących się z działalnością partii w samorządzie terytorialnym, nawiązał do zagadnień międzynarodowych. Wywodził się przeciw uleganiu przez kierownictwo partii jakimkolwiek naciskom, a przede

Strajk powszechny na Półwyspie Apenińskim

12 bm. odbył się we Włoszech już drugi z kolei w bieżącym miesiącu strajk powszechny. Został on proklamowany przez związki zawodowe, w celu poparcia żądań, dotyczących likwidacji obowiązujących obecnie stref pacyficznych. Istnienie tych stref powoduje, że za tę samą pracę robotnik na Sycylii otrzymuje znacznie mniejsze wynagrodzenie niż robotnik na północy kraju.

W strajku uczestniczyli pracownicy przemysłu, budownictwa, komunikacji, poza kolejnictwem, oraz robotnicy rolni na południu kraju. Powstrzymali się oni od pracy na 24 godziny.

W północnych prowincjach Włoch, gdzie istnienie stref pacyficznych nie powoduje obniżania zarobków, akcja strajkowa miała charakter solidarnościowy. Załogi fabryki, budowlani i inne kategorie pracujących powstrzymały się od pracy na okres kilku godzin, w celu poparcia żądań swych towarzyszy z południa.

W związku ze strajkiem powszechnym odbyły się liczne pochody i wiece, organizowane w całym kraju przez związki zawodowe.

Jak podaje korespondent agencji Reutera w środę podobne pochody odbyły się w dużych miastach włoskich jak Rzym, Genua, Turyn.

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 13 bm. będzie zachmurzenie duże, we wschodniej części kraju miejscami opady śniegu, a na zachodzie większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od minus 12 st. na wschodzie i w centrum do minus 5 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

wszystkim takiemu „który zmierzałby do zerwania z prawdziwym i efektywnym internacjonalizmem proletariackim, tzn., ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi”.

Przewodniczący komisji kontroli partii, Mauro Soccimarro wypowiedział się przeciwko polityce ugody z siłami burżuazyjnymi oraz potępił zdecydowanie lewackich ekstremistów spod znaku „buntu globalnego i anarchii”, jak i tendencje reformistyczne.

Dyskusja kontynuowana będzie 13 bm. Obrady zakończą się zapewne w sobotę 15 lutego, tj. o dzień później niż pierwotnie przewidywano. W dniu tym mają się odbyć wybory centralnych władz partii. Delegaci przyjmą również uchwały ustalające zadania WłPK na następne lata. (PAP)

Von Hassel zwołał Zgromadzenie Federalne do Berlina zachodniego

Przewodniczący Bundestagu K. von Hassel zwołał w środę oficjalnie zgromadzenie federalne na dzień 5 marca do Berlina zachodniego w celu wyboru następcy Luebbeego na stanowisko prezydenta NRF. W komunikacie biura von Hassela stwierdza się, że Bonn „nie widzi powodu, by zgromadzenie federalne odbyć w innej miejscowości”.

Po znacjonalizowaniu przez Peru IPC

Cios dla polityki USA w Ameryce Łacińskiej

Zdaniem tutejszych obserwatorów brutalna reakcja Waszyngtonu na znacjonalizowanie amerykańskiej spółki naftowej „International Petroleum Company” przez peruwiański rząd generała Velasco Alvarado jest podyktowana obawą, że decyzja rządu Peru może dać początek reakcji łańcuchowej w całej Ameryce Łacińskiej.

We wszystkich tych krajach stoi na porządku dziennym problem eksploatacji lub kontroli bogactw naturalnych przez monopol USA. Niebezpieczeństwo jakie niesie dla Waszyngtonu decyzja rządu peruwiańskiego polega na tym, że uderza ona w cały neokolonial-

Walki w Wietnamie Południowym

Kontynuując pomyślnie operacje przeciwko wojskom amerykańskim i sągajskim w Wietnamie Południowym, oddziały sił narodowo-wyzwoleńczych — donosi agencja VNA — przeprowadziły 8 i 10 lutego szereg ataków na pozycje nieprzyjaciela w jedenaście miastach i bazach wojskowych w różnych okręgach kraju.

Agencja podaje, że 8 bm. patrioci południowowietnamscy atakowali pozycje wojsk nieprzyjacielskich w stolicach prowincji Pham Rang, Ho Cong i Rat Gia. W nocy z 9 na 10 bm. w jednej z walk patrioci zabili lub ranili około 40 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. (PAP)

Pesymistyczny ton prasy brytyjskiej

Wizyta H. Wilsona w Bonn

W środę przed południem rozpoczęły się w Bonn rozmowy bawiącego tam z wizytą premiera rządu brytyjskiego Harolda Wilsona z kanclerzem Kiesingerem. W rozmowach bierze również udział minister spraw zagranicznych NRF, Willy Brandt.

Witając premiera Wilsona kanclerz Kiesinger stwierdził, iż głównym tematem rozmów będzie sprawa umocnienia jedności Europy Zachodniej i wzajemnych stosunków między obu krajami.

Po tym pierwszym krótkim spotkaniu, na którym dokonano ogólnego przeglądu interesujących obie strony zagadnień, premier Wilson udał się do ratusza, gdzie złożył podpis w „Złotej Księdze”. Ratusz otoczony był silnymi posterunkami policji ze względu na demonstrację młodzieży. Wśród demonstrantów znalazło się około 500 studentów białych, którzy protestowali przeciwko polityce W. Brytanii w sprawie wojny domowej w Nigerii.

Po przyjeździe do Bonn premier Wilson, już w pierwszych słowach dodał otuchy „dzielny mieszkańcom Berlina zachodniego” oraz stwierdził, że w czasie rozmów z Kiesingerem omówią to wszystko: „co znajduje się w naszej mocy i służy większej jednoci Europy i świata”. „Daily Express” trafnie przełożył na zwykły język drugą część krótkiej wypowiedzi Wilsona, pisząc, że celem wizyty „jest jeszcze jeden wysiłek zmierzający do uzyskania poparcia Kiesingera w sprawie dostania się W. Brytanii do wspólnego rynku przez tyne drzwi”.

Korespondenci brytyjscy w Bonn nie są zbyt optymistycznie nastawieni, jeśli chodzi o wyniki zabiegów Wilsona. Zdaniem korespondenta „Daily Telegraph” Niemcy uważają, że Kiesinger w rozmowie z Wilsonem powinien podkreślać dwie następujące sprawy: Po pierwsze, że Niemcy zachodnie mają niewielkie możliwości, jeśli chodzi o przełamanie oporów prezydenta de Gaulle'a z tym, że są gotowi poprzeć wszelkie wysiłki, jakie w tej dziedzinie może podjąć prezydent Nixon pod czas jego zbliżającej się podróży do Europy.

Po drugie, że w najbliższej przyszłości nie może być mowy o tym, aby NRF dołączyła się do czterech partnerów Francji z EWG w usiłowaniu stworzenia jakiegokolwiek lub politycznej wspólnoty poza wspólnym rynkiem. Ta druga sugestia stanowi cios dla zabiegów brytyjskich o stworzenie instytucji stałych konsultacji politycznych między W. Brytanią, a pięcioma partnerami Francji.

Zdaniem korespondenta „Daily Telegraph” wizyta Wil-

sona może być bardziej skuteczna, jeśli W. Brytania wykaże, że jest gotowa do „większej kooperacji w duchu współpracy europejskiej”. To z kolei oznaczać ma poparcie militarnostycznej i awanturniczej polityki Bonn. Stanowisko premiera Wilsona w sprawie Berlina zachodniego oraz ostatnie wypowiedzi ministra obrony Healeya świadczą, że przywódca labourystowskiej chęć zasłużyć na uznanie w oczach spadkobierców III Rzeszy. (PAP)

Nota NRD do rządów USA W. Brytanii i Francji

Rząd NRD w nocy skierował w środę do rządów Stanów Zjednoczonych wyrazili nadzieję, że rząd USA „w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie nie dopuści do bezprawnego obdyskutowania federalnego w Berlinie zachodnim”. W tym samym sensie rząd NRD interweniował u rządów W. Brytanii i Francji.

Planowane posiedzenie zgromadzenia federalnego w Berlinie zachodnim określa się w nocy jako „otwarte demonstrowanie polityki odwetu kół rządzących Niemieckiej Republiki Federalnej i tym samym za świadczenie popieranie wszelkich sił odwetowych i neonazistowskich”.

Rząd NRD w swej nocy wyraża nadzieję, że rząd USA zgodnie ze zobowiązaniami wynikającymi z układu poczdamskiego „będzie działał zdecydowanie w kierunku położenia kresu odwetowym i neonazistowskim dążeniom Niemieckiej Republiki Federalnej oraz polityce aneksji wobec Berlina zachodniego”. (PAP)

Peżegnanie B. Szatkowskiego

Wczoraj, mieszkańcy Koła żegnali tragicznie zmarłego Bernarda Szatkowskiego — I sekretarza KP PZPR. O godz. 14 uformował się kondukt żałobny. Za trumną szła rodzina Zmarłego, przedstawiciele wojewódzkiej organizacji partyjnej z sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasadą, przedstawiciele władz administracyjnych, delegacje zakładów pracy oraz najbliżsi koledzy i współpracownicy Zmarłego.

Na cmentarzu, w imieniu władz partyjnych pożegnał B. Szatkowskiego sekretarz KP PZPR w Kole, Henryk Kaźmierczak po czym przy dźwiękach marsza żałobnego oraz rozlegających się salw honorowych trumnę spuszczono do grobu. Orkiestra zagrała Międzynarodówkę. Mogiłę pokryły wieńce i kwiaty. (za)

Napięta sytuacja w Pn. Irlandii

Ponad 5 tys. żołnierzy angielskich znajduje się w stanie pełnej gotowości bojowej z uwagi na możliwość przerzucenia ich do Północnej Irlandii w związku z mającymi się tam odbyć 27 bm. wyborami do parlamentu.

Jak informuje dziennik „Daily Mail” przygotowania te odzwierciedlają zaniepokojenie rządu angielskiego napiętą sytuacją w tej części Zjednoczonego Królestwa. Sytuacja w Irlandii Północnej uległa zaostreniu wskutek wyłączenia mieszkańców walczących przeciwko nędzy i bezrobociu oraz w obronie praw obywatelskich. Dziennik podaje, że oficjalnym pretekstem do przerzucenia wojsk do Irlandii Północnej mogą być „za mieszki” podczas wyborów. Jednakże nie jest wykluczone, że wojska te zostaną wykorzystane do zdławienia przybierającego na sile ruchu protestacyjnego ludności północno-irlandzkiej. (PAP)

Intro powiat Leszno

Program Jedności Działania

...to tytuł naszego cyklu publikacji omawiających realizację programów wyborczych komitetów Frontu Jedności Narodu w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych konfrontując za mierzenia z rzeczywistością ukazujemy dorobek poszczególnych powiatów i miast wydzielonych Wielkopolski oraz dzielnic Poznania.

Jutro strone 4 poświęcimy omówieniu realizacji programu wyborczego w Lesznie.

Przemówienie Zenona Kliszki wygłoszone na XII Zjeździe Włoskiej Partii Komunistycznej

Przekazując w imieniu KC PZPR braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia Z. Kliszko podkreślił, że PZPR, polska klasa robotnicza i naród polski żywią uczucia głębokiej międzynarodowej solidarności z walką włoskiej klasy robotniczej o demokratyczną nową Włoch, o postęp społeczny, o pokój i socjalizm.

Walka, którą każda z naszych partii prowadzi w swoim kraju — my budując socjalizm, wy walcząc o obalenie panowania monopolu kapitalistycznego — to część składowa ogólnostanowienia frontu walki klasowej, ogólnostanowienia konfrontacji dwu systemów społecznych: socjalizmu i kapitalizmu. Konfrontacja ta przenika całe współczesne życie polityczne i społeczne. Od jej przebiegu w poważnej mierze zależą wyniki działania każdej partii komunistycznej, każdego postępowego ruchu na tych czasach. Wszystkie bowiem podstawowe problemy współczesności rozstrzygają się w procesie ogólnostanowienia walki dwu systemów. Na tej obiektywnej współzależności walki klasowej, w skali każdego narodu i w skali między narodowej opiera się siła i żywotność idei międzynarodowego proletariackiego.

Główny kierunek ewolucji światowego układu sił wyznacza wzrost potęgi materialnej i siły politycznej systemu socjalistycznego, rozwój ruchów narodowowyzwoleńczych i postępy ruchu komunistycznego w świecie kapitalistycznym. Imperializm utracił już szanse zwycięstwa w globalnej konfrontacji z socjalizmem. Nie rezygnuje on jednak z wysiłków, aby ten układ sił zmienić. Jednakże ani agresywne wojny, ani skrycie przygotowywane przewroty i krwawe rozprawy z siłami postępu ani presja ekonomiczna i dywersja polityczna nie są w stanie zmienić generalnej tendencji naszych czasów, nie mogą cofnąć wstecz koła historii.

Nasza partia i nasz kraj w swej polityce zagranicznej udzielają konsekwentnego poparcia wszystkim narodom walczącym z imperializmem, broniącym swej niezależności i prawa do postępowego rozwoju.

woju. Będziemy nadal udzielać wszelkiej niezbędnej pomocy narodowi wietnamskiemu. Polska solidaryzuje się również ze sprawiedliwą walką narodów arabskich przeciw agresji Izraela, popiera radziecki plan pokojowego, politycznego rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Dla obu naszych partii, dla narodu włoskiego i polskiego szczególne znaczenie posiada rozwój sytuacji w Europie.

Głównym źródłem napięcia w Europie i zagrożenia bezpieczeństwa państw europejskich pozostaje nadal imperializm zachodniowiekowy.

Polityka rządu Kiesingera — Brandta, maskowana oszukańczym frazesem tzw. nowej polityki wschodniej, zmierzająca do starych adenauerowskich ekspansjonistycznych i rewizjonistycznych celów — do izolacji i wchłonięcia NRD, do zachwiania układu sił w Europie i do zburzenia terytorialnego status quo, ustanowionego po drugiej wojnie światowej. W imię tej polityki rząd NRF nie chce wyrzec się uzurpatorskich pretensji do re prezentowania tzw. całych Niemiec, w imię tej polityki przygotowuje nową prowokację w postaci wyborów prezydenta NRF w Berlinie zachodnim.

Potęgą państw socjalistycznych, zespolonych w ramach Układu Warszawskiego, jest dostateczna, aby przekreślić agresywne zamiary imperializmu zachodniowieckiego. Rzecz w tym jednak, że rewizjonistyczna polityka NRF za trawia atmosferę w Europie, że może ona wtrącić nasz kontynent i cały świat w otchłań wojny i dlatego wymaga przeciwdziałania ze strony wszystkich państw europejskich, wy maga uporczywej walki o realizację uchwał konferencji w Karłowicach Warach i ustanowienie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Z. Kliszko stwierdził następnie: na każdej partii komunistycznej stojącej u władzy i na wszystkich partiach komunistycznych państw socjalistycznych łącznie, ciąży przed własnymi narodami i przed międzynarodową klasą robotniczą wielka odpowiedzialność

za niedopuszczenie do tego, aby siły reakcji wewnętrznej, wspierane przez ośrodki dywersji imperialistycznej, zagrożiły ustrojowi socjalistycznemu w jakimkolwiek kraju socjalistycznym. Przeciwdziałanie temu zagrożeniu, które istnieje będzie tak długo, jak długo toczyć się będzie walka dwóch systemów społecznych — partia nasza uważa za swój międzynarodowy obowiązek.

W końcowej części swego wystąpienia Z. Kliszko wskazał na dorobek V Zjazdu PZPR i zadania jakie postawił on przed partią, klasą robotniczą i całym narodem polskim.

Komuniści polscy, wszyscy ludzie pracy w Polsce są świadomi tego, że pomnażając potencjał ekonomiczny Polski i umacniając socjalistyczne stosunki społeczne w swoim kraju — walczą o lepszą perspektywę jutra dla narodu polskiego, równocześnie zaś wnoszą wkład do umocnienia sił postępu i pokoju na świecie.

PAP

Polskie sztuki teatralne w ZSRR

Jak informuje agencja TASS, jesienią br. odbędzie się w Związku Radzieckim festiwal polskich sztuk teatralnych. W imprezie wezmą udział teatry wszystkich republik. Najlepsze przedstawienia zaprezentowane zostaną następnie w Moskwie.

Przewiduje się, że podczas festiwalu odbędą się premiery co najmniej 100 spektakli. Radzieccy twórcy teatralni przejawiają szczególne zainteresowanie utworami polskich klasyków, zwłaszcza Stanisława Wyspiańskiego i Juliusza Słowackiego. W okresie festiwalu widzowie radzieccy będą mieli okazję obejrzenia także nowych inscenizacji sztuk Leona Kruczkowskiego, autora bardzo popularnego w Związku Radzieckim. Jego dramaty: „Niemcy” i „Pierwszy dzień wolności” grane były w licznych teatrach ZSRR.

Odbędzie się również premiera sztuki Jarosława Iwaszkiewicza, Jerzego Broszkiewicza, Jerzego Jurandota, Mateusza Karpowicza, Ernesta Brylla i in. Chęć wzięcia udziału w festiwalu sztuk polskich wyraziły najlepsze teatry Moskwy, w ich liczbie „Mały”, „Mchat” i „Sowremiennik”.

Katastrofa gibraltarska na forum Izby Gmin

Po dyskusjach w telewizji oraz licznych artykułach i listach publikowanych w ciągu ostatnich 2 miesięcy w prasie brytyjskiej, sprawa katastrofy gibraltarskiej i zarzutów o rzekomy spisek brytyjskim na życie gen. Sikorskiego znalazła się w Izbie Gmin.

We wtorek premier Wilson udzielił odpowiedzi na pytania posłów Wyatta i Harveya, stwierdzając, że nie widzi żadnego powodu dla ponownego, przeprowadzania śledztwa lub opublikowania „osiągalnych dokumentów”.

„Pewne aktualnie kursujące twierdzenia o rzekomym brytyjskim współudziale w tej sprawie powinny być odrzucone z pogardą na jaką zasługują” — stwierdził premier Wilson. Pytanie posła labou rzystowskiego Wyatta brzmiało: „czy w związku z postępami techniki, jakie dokonały się od czasów wojny, nie było by możliwe przeprowadzenie nowego śledztwa, tak, aby można było rozprawić się z monstrualnym oskarżeniem, że sir Winston Churchill był inspiratorem zamachu na gen. Sikorskiego. Oskarżenia te opierają się na twierdzeniach niemieckiego dramaturga, jakoby odnalazł on dokumenty, które jego zdaniem istnieją, ale których on nikomu nie pokazuje, ani nie wymieni nazwy banku szwajcarskiego, gdzie się — jak utrzymuje — znajdują”.

Następne pytania zadał poseł konserwatywny sir Arthur Harvey: „czy rząd — w związku z wielkim rozgłoszeniem jaki nabiera ta sprawa — nie mógłby opublikować tych do-

kumentów, które są osiągalne?”

Premier Wilson odparł: „nie sądzę, ażeby to było konieczne. Byłoby to całkowicie sprzeczne z całą dotychczasową praktyką w tych sprawach. Przeczytałem informację na ten temat ze wszystkich gazet. Słuszyby to tym, którzy gromadzą wątpliwe twierdzenia na ten temat, aby uzyskać choćby jeden strzęp dowodu, sugerujący, że ówczesny gabinet wojenny, ówczesny sekretarz stanu ds. lotnictwa i osoby odpowiedzialne za śledztwo, myliły się w ocenie jego wyników. Nie ma nawet strzępu dowodu, pomijając wysoce obelżywą sztukę i pewną ilość raczej niepoważnych listów w prasie”. (PAP)

Marsz pokoju w Japonii

Setki japońskich bojowników o pokój odbywają obecnie marsze po kraju wzywając ludność, aby występowała przeciwko sojuszowi wojskowemu z USA i aby domagała się położenia kresu 25-letniej okupacji Okinawy. Wśród uczestników marszu znajdują się przedstawiciele Tokio, Osaki, Kioto i innych miast japońskich.

Trasy marszów pokoju bledną wzdłuż wybrzeża Morza Japońskiego, 28 kwietnia, kiedy to obchodzony jest dzień Okinawy, uczestnicy marszów pokój spotkają się na masowym wiecu ze swymi rodakami w Tokio.

(PAP)

Doniesienia z CSRS

Konkretyzacja zadań frontu narodowego i związków zawodowych

W Pradze odbyło się 11 bm. posiedzenie Komitetu Wykonawczego Prezydium KC KPCz. Komitet Wykonawczy, w związku z przygotowaniami do VII Zjazdu Czechosłowackich Związków Zawodowych, omówił problemy polityczne działalności ruchu związkowego.

Komitet Wykonawczy dał pozytywną ocenę wysiłkom związków zawodowych zmierzającym do tego, aby organizacje związkowe zajęły należne miejsce i spełniały należną im rolę w systemie politycznym republiki. Komitet wysoko ocenił przede wszystkim czynne podejście związków zawodowych do najważniejszych spraw ekonomicznych i społecznych. Komitet wskazał równocześnie, że pewne zadania społeczne i ekonomiczne związków zawodowych, mimo iż są w znacznej części uzasadnione, nie odpowiadają obecnym możliwościom gospodarki Czechosłowacji.

11 bm. w miejscowości Polianka (środkowa Słowacja) rozpoczęła się narada sekretarzy komitetów wojewódzkich i powiatowych Frontu Narodowego Słowackiej Republiki Socjalistycznej. Głównym tematem obrad, które potrwają trzy dni, jest konkretyzacja dalszych zadań Frontu Narodowego w obecnym systemie politycznym. Miroslav Kusy, kierownik wydziału ideologicznego KC KPS, wygłosił referat na temat ideologicznych aspektów rozwoju postępczego i perspektyw dalszego rozwoju socjalizmu. Przewodniczący KC Frontu Narodowego SRS, Anton Tiazky, zwrócił uwagę w swoim przemówieniu na kierowniczą rolę partii komunistycznej.

„Rude Pravo” w numerze z dnia 11 bm. zamieściło ostrą polemikę z publikacją tygodnika „Zitrek”, w której zawarta była opinia, jakoby obecnie „prawdziwym niebezpieczeństwem dla rozwoju

Wiece protestacyjne studentów paryskich

We wtorek ponownie wzrosła na pięcie na wyższych uczelniach paryskich, choć nie doszło do żadnych starć z policją. Odbyły się natomiast wiece na znak protestu przeciwko sankcjom dyscyplinarnym wobec studentów odpowiedzialnych za zajęcia gmachów uczelniejskich na Sorbonie i w Vincennes. Pierwsza taka impreza odbyła się w poniedziałek wieczorem w sali Mutualite. Domagano się bojkotu obecnego wyborów do samorządów uniwersyteckich, natychmiastowego przyjęcia na Sorbonę relegowanych studentów oraz cofnięcia kart powołania tym, którzy mają pójść do wojska.

We wtorek po południu pod tymi samymi hasłami odbył się wiec na Sorbonie, zwolany przez Związek Zawodowy Pracowników Wyższych Uczelni (SUP). Wystąpił delegat do ministra oświaty Edgara Faure'a, który jej jednak nie przyjął. Delegacja wróciła na Sorbonę, gdzie odbył się nowy wiec, na którym postanowiono okupować uczelnie. Wkrótce po północy policja usunęła demonstrantów.

PAP

CSRS było ... obecne kierownictwo polityczne kraju”. „Rude Pravo” w swej replce wskazuje na zaufanie społeczeństwa wyrażone rządowi Czernika, Razla i Sadovskiego — obywatele mają prawo wysuwać żądania, lecz wszystko zależy od tego, w jakiej formie. „Jeśli premier — pisze „Rude Pravo” — będzie codziennie przyjmował delegację z różnymi ultimatywnymi żądaniami, a członkowie rządu mieliby znaczną część czasu poświęcać na wyjaśnianie tego, co można i czego nie można, to nie starczy im sił ani czasu na wypełnianie elementarnych obowiązków”. Autor komentarza przestrzega przed próbami oddzielenia rządu od narodu, mogłoby dojść do tego w wyniku nieprzemyślnych nacisków, a w ślad za tym nie spełnionych postulatów. (PAP)

Samolot USA strącony nad DRW

Siły Armii Ludowej DRW zestrzeliły w środę nad prowincją Nam Ha w północnym Wietnamie amerykański samolot zwiadowczy bez pilota. Jest to już — jak podaje agencja VNA — 3265 samolot USA strącony nad DRW. (PAP)

W sprawie „Dory” Zeznania konstruktora rakiet „V-2”

W stolicy Meksyku składał zeznania jako świadek, w toczącym się przed sądem procesie trzech byłych SS-manów oskarżonych o zbrodnie wojenne, generał Walter Dornberger, niemiecki konstruktor rakiet, który realizował program budowy rakiet „V-2”. Przesłuchanie świadka odbyło się w ambasadzie zachodniemieckiej w Meksyku.

Dornberger opuścił gmach ambasady po przesłuchaniu 4 godzinach. Odmówił jednak wszelkich informacji na temat przesłuchania.

W procesie, który toczy się przed sądem w Essen chodzi o zbrodnie popełnione na robotnikach przymusowo zatrudnionych w podziemnej fabryce pocisków rakietowych, którzy skupieni byli w obozie „Dora”. Trzem SS-manom zarzuca się udział w egzekucji ponad 100 więźniów. Obecnie usiłują oni tłumaczyć się tym, że egzekucje stanowiły akt represji wobec więźniów za popełnianie przez wielu akty sabotażu.

Zeznania von Brauna i Dornbergera dotyczyć miały tych okoliczności. (PAP)

Odroczenie procesu M. Theodorakisa

Jak podała amerykańska agencja AP, w środę z Aten, władze greckie po raz trzeci odroczyły na czas nieokreślony proces znanego kompozytora greckiego Mikisa Theodorakisa i czterech b. deputowanych z ramienia, lewicowej partii EDA, oskarżonych o „obrazę armii”. Jako powód tej decyzji władze greckie podały „trudności” związane z przeniesieniem Theodorakisa z małej wioski Zafeta, gdzie przebywa na wygnaniu, przed sąd ateński. (PAP)

Konkurs na flagę wystaw światowych

W przyszłym roku odbędzie się w Osace w Japonii kolejna wystawa światowa (Expo 70). Jak się dowiaduje PAP, organizatorzy wystawy wystąpili z inicjatywą ogłoszenia międzynarodowego konkursu na projekt znaku i flagi wystaw światowych.

Międzynarodowe Biuro Wystaw w Paryżu zwróciło się do poszczególnych krajów członkowskich, w tym również do Polski, o zainteresowanie artystów-plastyków tym konkursem.

Pierwszą nagrodą w konkursie będzie podróż do Japonii dla dwóch osób, 10-dniowy pobyt w tym kraju oraz 5 tys. dolarów; drugą — podróż dla jednej osoby oraz 1.000 dolarów. (PAP)

W Poznaniu coraz mniej zachorowań

Grypa nadal atakuje województwa południowe

Jeszcze w siedmiu województwach obserwuje się niesłabnący atak grypy. Najwięcej chorych przybywa w woj. katowickim.

Tylko 10 bm. zachorowało dalszych 33,5 tys. osób. Tak więc łączna liczba chorych na Śląsku i w Zagłębiu wzrosła do ponad 228 tys. W woj. rzeszowskim we wtorek odnotowano znowu ponad 6 tys. przypadków zachorowań. Od 12 bm. ogłoszono epidemię w pow. Krosno i Jarosław, a w Przemyślu od czwartku zamknięte są wszystkie szkoły. Coraz częściej są przypadki powikłań pogrypowych. Oblicza się, że na 1000 chorych — 9 prze-

chodził grypę z komplikacjami. We wtorek i środę zwiększoną liczbę zachorowań odnotowano także na Lubelszczyźnie oraz w woj. olsztyńskim, gdzie 11 bm. zachorowało dalszych 3,5 tys. osób. Na Wybrzeżu obserwuje się wzrost liczby chorych w woj. gdańskim, gdzie 10 bm. stwierdzono ponad 6,5 tys. nowych przypadków grypy oraz w woj. koszalińskim. W Koszalinie zamkniętych jest 9 szkół.

W pozostałych województwach obserwuje się w dalszym ciągu stopniowy odwrót grypy. Stan epidemii odwołano w Toruniu i Chełmie w woj. bydgoskim oraz w Zgierzu w woj. łódzkim.

Powoli ustępuje też grypa z najwięcej miast kraju. We wtorek odnotowano następujące liczby nowych zachorowań: w Krakowie 4.379, w Łodzi — 4.082, w Poznaniu — 1.748 oraz 10 bm. we Wrocławiu — 5.527. Jedynie w Warszawie obserwuje się zatrzymanie dziennego przyrostu chorych na poziomie ok. 10 tys. We wtorek zachorowało znowu w stolicy 10.224 osoby. W Krakowie i Poznaniu wszystkie szkoły są już czynne.

PAP

Samolot Hitlera na znaczku w NRF

Zachodniemiecka poczta puściła 6 lutego w obieg specjalny znaczek pocztowy lotniczej o nakładzie 30 milionów sztuk.

Nie byłoby w tym nie specjalnego, gdyby nie fakt, iż stanowią on reprodukcję samolotu „Ju 52 D-2201”, z którego korzystał Hitler w roku 1932 podczas kampanii wyborczej na stanowisko kanclerza Rzeszy.

Jak oficjalnie oświadczył Indagowany w tej sprawie rzecznik zachodniemieckiej dyrekcji poczt instytucja jego nie widzi w tym nic zdrożnego i nie zamierza znaczka wycofać z obiegu. (PAP)

Rośnie kadra naukowa

Co roku — prawie 2500 nowych doktorów i docentów

W ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego opracowuje się obecnie materiały do kolejnego „Katalogu rozpraw doktorskich i habilitacyjnych”. Będzie to już jedenasty taki rocznik, zawierający informacje o stopniach naukowych doktorów i docentów, nadanych w 1968 r. przez wydziały szkół wyższych, placówki naukowe PAN i resortowe instytucje naukowo-badawcze.

Od kilku lat liczba rozpraw doktorskich i habilitacyjnych, przygotowanych i obronionych w wymienionych placówkach naukowych, utrzymuje się mniej więcej na jednakowym poziomie. Np. w 1966 r. nadano 458 stopni docenta i prawie 2 tys. — doktora. Odpowiednie liczby dla roku 1967 wynoszą — 449 i 1980.

Opracowany kilka lat temu plan kształcenia kadr naukowych na lata 1961—1970 zakładał, że w tym okresie, w placówkach szkolnictwa wyższego i PAN ma być zakończonych ponad 4,5 tys. przedwodów habilitacyjnych i prawie 13,5 tys. — doktorskich. Jeśli chodzi o docentów, to wykonanie tego planu odbiega na razie od zamierzeń. W latach

1961—1967 nadano tylko niespełnia 2,5 tys. takich stopni. Natomiast młodzi naukowcy z otwartymi w tych latach przedwodami doktorskimi spisywali się znacznie lepiej. Nadano 11,5 tys. stopni doktora, zrealizowano więc 87 proc. 10-letniego planu.

Ta ostatnia liczba nie jest tak optymistyczna jak by się na pozór wydawało. Chodzi bowiem o to, że dobre wykonanie planu zawdzięcza się wyłącznie przedstawicielom nauk technicznych, humanistycznych, prawnych, ekonomicznych i rolniczych. W grupie nauk matematyczno-fizycznych i przyrodniczych przewidywano w latach 1961—1967 nadanie stopni doktorskich 2100 osobom, zakończono zaś z

wynikiem pomyślnym tylko 1925 przedwodów. Plan nie został wykonany, w rezultacie czego gospodarce brakuje przede wszystkim specjalistów tych właśnie dziedzin.

Sytuację powinien poprawić wprowadzony w tym roku nowy, zorganizowany system studiów doktoranckich, które tworzone są teraz przede wszystkim w takich dziedzinach jak: matematyka, fizyka, biochemia, biofizyka, automatyka, chemia itp. Resorty dysponują poważnymi kwotami na stypendia doktoranckie.

Wkrótce więc powinny być widoczne efekty nowych posunięć organizacyjnych, a do resortu oświaty zaczęła napływać informacja o pracach naukowych, zakończonych już w ramach nowego systemu studiów doktoranckich. Ministerstwo to prowadzi bowiem centralną ewidencję stopni naukowych doktora i docenta, a od wejścia w życie nowej ustawy o stopniach i tytułach naukowych, a więc od końca ub. roku — ewidencję stopni naukowych doktora i „doktora habilitowanego”. Na tej właśnie podstawie powstaje wspomniany na wstępie „katalog”. Zawiera on — obok imienia i nazwiska autora — nazwę placówki, która nadała stopień oraz tytuł rozprawy i krótką informację o jej treści.

PAP

Czarnków skraca dystans

Zachodniego krańca Ziemi Czarnkowskiej do stolicy powiatu jest ponad 40 kilometrów. Taką odległość muszą pokonać mieszkańcy Kawczyń, Kwiecie czy Zieleńca, chcąc załatwić w Prezydium PRN ważne dla siebie sprawy. Nieco tylko bliżej jest z Wielonia czy Drawski. A spraw takich trafia do Prezydium w ciągu roku ponad 1000.

Jakie to są sprawy? Różne, w zależności od aktualnych problemów i zjawisk. Kiedyś sporo skarg wywoływała klasyfikacja gruntów. Jednym rolnikom ziemi przybyło, innym zmniejszyły się gospodarstwa, pozmienniali się klasy ziemi, a w ślad za tym wysokość obciążeń na rzecz państwa. Obecnie wyjaśnienie i odpowiedź wymaga gają najczęściej sprawy związane z komasacją gruntów. Wśród wniosków i postulatów wysuwa się natomiast przede wszystkim sprawy komunalno-mieszkalniowe i usługowe oraz potrzeby w zakresie oświaty i kultury.

Sledząc bieg takich spraw można sobie wyobrazić dwie krańcowe sytuacje: w jednej petent przyjęty został przez sołdanie i odpowiedzialnego urzędnika, który z miejsca naprawi ewentualną pomyłkę lub zaznajomiwszy się z istotą rzeczy poradzi i pomoże napisać właściwy wniosek, brakujące a niezbędne dokumenty poleci nadesłać pocztą, zaś o załatwienie sprawy poinformuje zainteresowanego szybko, jasno i wyczerpująco. Ale może być również inaczej. Po przybyciu do urzędu petent dowiedział się, że nie zastał kierownika lub właściwego referenta. Polecono mu więc przybyć w inny dzień. Przyjeżdża po raz drugi, by dowiedzieć się, że nie nie załatwi, bowiem brak mu jakieś goś łącznika. Po skompletowaniu dokumentów, które przy

odrobinie dobrej woli można by nieraz zastąpić danymi z do wodu osobistego, wybiera się do stolicy powiatu po raz trzeci. Urzędnik przyjął podanie, a przed upływem dwóch miesięcy zainteresowany otrzymuje lakoniczne pismo, że sprawa nadany został właściwy bieg, stosownie do kompetencji, lub coś w tym rodzaju.

Od strony czysto formalnej załatwianie obywateli spraw mieściło się w ramach nakreślonych przez Kodeks Postępowania Administracyjnego. Nie przekroczone bowiem dwumiesięcznej bariery czasu, chroniącej w równej mierze obywatela co i urząd. Wprawdzie pracownicy administracji państwa wej zobowiązani są przepisami pragmatyki służbowej do wychożenia naprzeciw ludzkim potrzebom, służyć obywatelowi pomocą i radą, a nawet dbać o to, by nie poniósł on szkody wynikłej z nieznanomości przepisów prawnych. Ale jak w każdym zawodzie, również wśród urzędników są ludzie sumienni i wrażliwi, lecz zdarzają się też bezdusznicy, opancerzeni skorupą rutyniarstwa.

Miedzy zaangażowaniem i poczuciem społecznej wagi pełnionych funkcji u jednych, a lekceważącym stosunkiem do obowiązków u innych pracowników aparatu władzy ludowej — zwrócił uwagę aktyw partyjno-społeczny czarnkowskiego Prezydium PRN. W toku dyskusji nad Tezami, a później materiałami V Zjazdu PZPR, postawiono pytanie: czy rzeczywiście załatwienie każdej sprawy — wniosku, skargi, prośby, powinno być za warowane aż dwumiesięcznym terminem, określonym przez KPA? Pytanie było raczej retoryczne, bowiem sumienni pracownicy Prezydium w swej codziennej działalności starali się skracać dystans czasu i wzajemnych stosunków na linii obywateli-urząd.

W ten sposób w łonie aktyw pracowniczego zrodziło się dążenie do maksymalnego uproszczenia toku załatwiania wszelkich spraw. Przede wszystkim proponuje się skrócić dwumiesięczny termin o połowę. Dotyczyłoby to generalnie wszystkich spraw, z wyjątkiem szczególnie trudnych i skomplikowanych pod względem prawnym. Niezależnie od tego, kierownicy wydziałów zobowiązali się po przeanalizowaniu zagadnienia przez kolektyw pracowników, przygotować rejestr spraw, które można załatwiać bądź to odrębnie, bądź w przeciągu niewielu dni. Jako szczególnie pilne traktowane będą sprawy natury socjalno-bytowej, jak renty, zapomogi, zatrudnienia dla jedynych żywicieli rodzin itp. Właśnie parę dni temu przedyskutowano, z

udziałem sekretarzy gromadzkich rad narodowych, zagadnienie opieki nad rencistami-inwalidami, zwłaszcza ich aktywizacji zawodowej i zapewnienia im właściwych miejsc pracy.

W przygotowywanych wnioskach dużą uwagę poświęca się usprawnieniu informacji w gmachu Prezydium i na terenie gromad. Na wezwaniach, wysyłanych do obywateli, podawane będą dwa lub trzy terminy przybycia w celu załatwienia danej sprawy. Ma być również zorganizowana informacja telefoniczna w celu wyeliminowania zbędnych wędrówek ludzi z terenu.

Ostateczny kształt dyskusyjnej obecnie wewnętrznej „pragmatyki służbowej” nabierze mocy obowiązującej po zatwierdzeniu go przez Prezydium PRN. Uchwalony dokument rozesłany zostanie również do gromad z zaleceniem stosowania się do jego postanowień.

Interesujące wyniki przyniosła również sesja wyjazdowa Prezydium PRN do miejscowości, gdzie wylania się kompleksy pilnych do rozwiązania problemów. Tak było np. ostatnio w Młynkowie, gdzie tamtejszy aktyw partyjno-ZSLowski, a także kółka rolnicze-go, spółdzielczości wiejskiej, w imieniu lokalnego komitetu Frontu Jedności Narodu opracował i przedłożył powiatowej władzy rejestr potrzeb. Mieściły się w nim takie sprawy jak budowa magazynu i punktu skupu żywności, poszerzenie planu melioracji gruntów, usprawnienia dostawy mleka i wypłaty należności z tego tytułu, otwarcia filii SOP itp. Jednocześnie deklarowano gotowość współudziału ludności w niektórych przedsięwzięciach.

Stale polepszenie stosunków między obywatelami i urzędem interesuje głęboko czarnkowską organizację partyjną. Komitet Powiatowy PZPR podejmował na swych posiedzeniach zagadnienia związane z umocnieniem instytucji demokracji socjalistycznej, traktując je jako ważny problem polityczny i moralny. Ten właśnie kierunek działania, zmierzający do umocnienia wiary w ludową władzę ze społeczeństwem będzie kontynuowany w następnej kadencji.

FELIKS BIŁOS

223 rocznica urodzin Tadeusza Kościuszki

minęła wczoraj, 12 lutego, jak to zresztą wynikało z tekstu wydrukowanego we wczorajszym „Głosie” artykułu pt. „Naczelnik”, a nie 123, jak to błędnie podano w nadtytuł tej publikacji. Przepraszamy.

jacy na rozbabraną ciężarówkę, przy której kręcił się szofer z rekawami po lokcie utykanymi w smarze.

Ocknęli się wszyscy i unieśli głowy, gdy zza zakrętu biegnącej przez las szosy dobiegł warkot silnika, stukot kopyt, a nade wszystko gdy usłyszeli ostre, wesole tony harmonii i zawadiacki śpiew: trochę ulański, trochę kozacki, pamiętający może Księstwo Warszawskie ale już do innych siodeł przetraczone, w nowych przygodach bywały:

— Od Rosji jadę, szabelką toczę, szabelką toczę.
— Wynieś mi chusteczkę, moja najmilsza, o to cię proszę.
Zainteresowali się na rozstajnych drogach, powstawali żeby zobaczyć kto z taką piosenką jedzie.

Pokazał się czołg, obok niego pojedynczy warty kawalerzysta, pewno dowódca, a za czołgiem ulani. W pierwszej trójce jechał harmonista w zasuniętym na tył głowy pancerniackim hełmofonie, mając po bokach najtęższe w szwadronie gardła.

— Ty pewnie siołeczka pannę milujesz, pannę milujesz.
A teraz ode mnie i to podaremnie daru daru potrzebujesz.
Nie było tam czasu panien milować, panien milować.
Z rana do wieczora, z wieczora do rana mus maszerować.
Złota chorągiewka zamachała ulanom dziewczyna z rozstajnych dróg, ktoś zaklaskał do taktu a szwadron przeciągnął z muzyką, że śpiewem. Za nim toczyła się ciężarówka z jeńcami i jeszcze na końcu klusowała zamykająca trójka z gotowymi do strzału pistoletami maszynowymi, której trudno było za słowami piosenki nadążyć, więc przyszydzili zbieżko, dzieląc zwrotkę od zwrotki.

— Oj chcesz wiedzieć miła jakim obiad miał, jakim obiad miał?
Z konia pieczywo pod siodłem pieczone samem sobie grzał
Oj chcesz wiedzieć miła, jakim spanie miał, jakim spanie miał?
Liście dębowe słane pod głowę co noc siołem brał.
Skrzyżowanie zostało w tyle, czoło kolumny wjechało na górke. Harmonia dziarsko wywodziła przyspiew miedzyzwrotkowy, ale wachmistrz stanął w strzemiączkach, obrócił się za siebie.

KULISY ANTYKOMUNIZMU

W „Deutscher Ostdienst” w NRF z 9 stycznia br. ukazał się artykuł, który był streszczeniem audycji czy raczej odczytu dr. Georga Strobela wygłoszonego w jakiś czas przedtem w „West-deutscher Rundfunk”. Autor w tym radiowym wystąpieniu omówił niedawne zmiany w składzie Związku Narodowego Polskiego w Ameryce, rolę i wagę Polonii amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych i rywalizację pomiędzy Amerykanami polskiego i niemieckiego pochodzenia w tym kraju.

W związku z przejęciem funkcji prezesa ZNP przez A. Mazewskiego w miejsce Karola Rozmarka, dr Georg Strobela powiedział w radio „West-deutscher Rundfunk” z NRF:

„W miarę oddalania się polskiej organizacji od antykomunizmu — rząd warszawski usiłuje pozyskać ją dla swoich antyniemieckich celów. Zupełnie zrozumiałe polityczne stanowisko amerykańskich Polaków zostało zresztą wzbogacone w kompleks antyniemiecki, bowiem Polacy w USA pozwolili się wrzucić do roli propagatorów polskiej granicy na Odrze i Nysie”.

Dr Georg Strobela poważnie zmartwiony tym stanowiskiem Polonii amerykańskiej znajduje jednak dla siebie (i dla jego rewizjonistycznie nastawionych rodaków) niejaki pocieszenie. Twierdzi mianowicie w rzeczony audycji „West-deutscher Rundfunk” — że:

„ciężar polityczny Polaków w USA — już choćby ze względu na ich położenie społeczne, jest mniej szary, aniżeli Niemców (amerykańskich)”.

Zwraca on uwagę, że napływ przedstawicieli inteligencji niemieckiej do USA był od dawna duży, w przeciwieństwie do inteligencji polskiej, co wywołuje rywalizację o charakterze społecznym między Polakami i Niemcami w USA.

„Ostatnio — powiedział dr G. Strobela — rywalizacja ta przerodziła się w kompleks antyniemiecki, na skutek wypowiedzenia się amerykańskich Polaków za uznaniem granicy na Odrze i Nysie”.

Wypowiedź rewizjonisty zachodniemieckiego, jakim jest dr G. Strobela, wymaga przede wszystkim sprostowania. Stanowisko Polonii amerykańskiej, a amerykańskiej w szczególności, w stosunku do Niemiec i Niemców, jak także w stosunku do problematyki polsko-niemieckiej w jej różnych wariantach w bieżącym stuleciu, nigdy nie było prawnie i zawsze zgodne z postawą polską i antyniemiecką. Tak było przed I wojną światową, tak również w czasie I wojny światowej, a tak samo w okresie międzywojennego Dwudziestolecia, jak podczas II wojny światowej.

I tak jest również w odniesieniu do NRF.

To, co bardzo zmartwiło i co jest bolesnym rozczarowa-

nem dla dr G. Strobela i innych rewizjonistów to fakt, że zapuszczony po II wojnie światowej na Polonię amerykańską haczyk w postaci antykomunizmu, całkowicie zawiódł inżynierów tego hasła, to jest właśnie m. in. Niemców z NRF. Rewizjoniści niemieccy spodziewali się liczyć na to, że zaprzęgać Polonię amerykańską do antykomunizmu, tak jej zożydzą Polskę, że Polonia stanie murem za Niemcami przeciwko Polsce i jej granicom na Odrze i Nysie. Otóż okazało się, że cała ta, tak misternie obmyślana gra, zakończyła się kompletnym fiaskiem. Jak stwierdza to sam dr G. Strobela, Polonia od dała się od antykomunizmu, podtrzymując swe antyniemieckie stanowisko domagając się uznania przez USA granicy na Odrze i Nysie. Zmartwienie dr G. Strobela z „West-deutscher Rundfunk” jest oczywiście zmartwieniem rewizjonistów z NRF, a nie kłopotem polskim i Polonii.

Natomiast jego wyznanie jest dla nas wszystkich nader cenne. Okazuje się bowiem nie dwuznacznie, w czym interesuje się antykomunizm jako narzędzie określonej polityki. Obiecywał sobie wiele po nim i budował na nim wszystko, p. G. Strobela, sądząc, że przy pomocy antykomunizmu oderwać Polonię od Polski, rzucą Polonię do wojny z Polską, a przede wszystkim, że uda się z Polonią pod hasłem antykomunizmu zrobić sojuszników NRF, rewizjonistów i militarystów zachodniemieckich zdających na oderwanie od Polski Ziemi Zachodnich.

Nie można zaprzeczyć, że ra chuby dr G. Strobela nie był pozbawiony sensu. Gdyby udało się bowiem wplątać Polonię jako całość do rydwanu antykomunistycznego i zamienić ją w ślepe narzędzie takich inicjatyw jak p. St. Korbońskiego z ACEN, jak kongresmana Pucińskiego organi-

zującego wspólnie z Niemcami maskarady antykomunistyczne, jak innych agentów NRF mniej lub bardziej zakamuflowanych, można by się pokusić o zmobilizowanie Polonii przeciw Polsce i to właśnie na gruncie antykomunizmu.

Ale Polonia amerykańska za wiodła wrogów Polski i pozostawała wierna Polsce, jej interesom, tak samo, jak była wierna im w wielu poprzednich dziesiątkach lat. Wysiłki dr G. Strobela i jego pomocników podjęte wśród Polonii poszły na marne.

Ale okazuje się, że rewizjoniści zachodniemieccy są twardzi i nieublagani. Uważają oni słusznym antykomunizm za hasło tak ściśle i przede wszystkim związane z celami i dążeniami rewizjonistycznymi NRF i dla nich przeznaczone, że nie godzą się na żadne zamazywanie i kamuflowanie istotnych celów antykomunizmu.

W świetle tej rewizjonistycznej wypowiedzi w „West-deutscher Rundfunk” staje się więc aż nadto jasne, że antykomunizm jako platforma i hasło polityczne służy rewizjonistom zachodniemieckim do mobilizowania opinii przeciw Polsce, przeciw jej żywotnym interesom, przeciw granicy na Odrze i Nysie, a za przywróceniem potęgi Niemiec jako niezawodnego „bastionu antykomunistycznego” i za oddaniem im co najmniej Ziemi Zachodnich Polski, nie mówiąc o Gdańsku, Pomorzu, Warmii i Mazurach. Takie są rzeczywiste kulisy antykomunizmu i takie są praktyczne intencje tych, którzy ten antykomunizm zalecają także Polonii jako główne hasło polityczne.

MARIAN CZEREJSKI

Wychowujemy nasze dzieci

„Piątka” za piątkę

Wkraczamy w drugie półrocze szkolne. Nadszedł okres podsumowania osiągnięć i braków w pracy szkoły. Rodzice z bijącym sercem oczekują wywiadozek, które albo rozwieją ich obawy albo zmobilizują do zdwojonej czujności. Będą i tacy rodzice, u których zrodzi się podejrzenie, że nauczyciele uprzedzili się do ich dzieci, że popełniają błędy wychowawcze, że to właśnie szkoła wszystkiemu winna.

Tymczasem, obok tradycyjnego podsumowania pracy szkoły i ucznia, należałoby i do życia rodzinnego wprowadzić rzeczową samokrytykę wynikającą z półmetka roku szkolnego. Może i rodzice zmienią swoje, często niewłaściwe metody wychowawcze, by równym frontem ze szkołą oddziaływać pozytywnie na swoje dziecko.

Podam dziś dla przykładu jeden, drobny niy problem, ale jakże wymowny i nasuwający pewne refleksje natury pedagogicznej. Problem dotyczy szczególnie rodziców niedoświadczonych, posiadających dziecko w klasie pierwszej. Pozostali rodzice już się zabartowali, już najczęściej nie ulegają panice.

Dla rodziców pierwszoklasisty pojawiły się nowe problemy wychowawcze, dotychczas nieznanie rodzicom posiadającym dzieci w wieku przed szkolnym. „Pociecha” rodziców przekonywająco uzasadnia, że „mamusia Hani jest lepsza ponieważ płaci jej 5 złotych za każdą piątkę”. Jakże więc wobec takich argumentów nie dorównać mamie Hani. Matki wymieniają spostrzeżenia, badają czy nie błądzą. Może obecnie zwracają oduczenia postępow w nauce nazwy się obowiązkiem rodzicielskim? Jak postąpić w takim przypadku? Czy naprawdę płacić „piątkę” za piątkę? Czy tego rodzaju nagroda stanie się bodźcem pozytywnym

i moje dziecko stanie się równie cudownym jak np. Krzysiek Kowalski z III klasy?

Moda na cudowne dzieci we wstępnym okresie nauki to choroba społeczna naszej doby. Niedoświadczeni rodzice, wpatrzeni w swoje dziecko, zbyt serio traktują grzesznościowe uwagi bliskich na jego temat, ekscytują się każdą oceną na bardzo dobrą w pierwszych miesiącach nauki w szkole, sądzą, że wychowują niezrównany intelekt. Stałą pensylką dziecka za stopień uważają za ich skromny obowiązek, gdy tymczasem takie opodatkowanie jest wyjątkowo niebezpieczną metodą wychowawczą, stanowi bowiem grunt dla pojawienia się w późniejszych klasach wyraźnych trudności wychowawczych.

Od pierwszych dni pobytu dziecka w szkole każda praca dziecka jest dostrzeżona i oceniona słownie lub wpisana do zeszytu w postaci... piątki.

Szkoła wychodzi uczniowi naprzeciw, dopinguje, zachęca do nauki bardzo dobrą oceną. Ma to niewątpliwie poważny aspekt wychowawczy. Stopień stanowienia pracy ucznia, wyraża aprobatę nauczyciela, który staje się przeciwnikiem od pierwszych dni pobytu dziecka w szkole poważnym autorytetem. Trudno w klasie pierwszej mówić o cudownych dzieciach i nadzwyczajnych zdolnościach. Nie triumfujemy zbyt wcześnie. Klasa pierwsza to okres wdrażania się dziecka w systematyczny kurs uczenia się. Wymagania na ogół niewielkie. U dziecka o osłabionej, pełnej dojrzałości szkolnej nie dostrzega się poważniejszych trudności w przyswajaniu materiału programowego. Pierwszoklasiści

Dokończenie na str. 4

ZOFIA JANIĄK



Henryk Batowski — „Austria i Sudety 1919—1938” (o zaborze Austrii i przygotowaniu agresji na Czechosłowację). Str. 334, zł 35.

Jacek Wilczur — „Kryż Skandynawów” (o planach hitlerowskich wobec narodów skandynawskich). Str. 94, zł 10.

Włodzimierz Kacocha — „W słońcu, w deszczu” (powieść — akcja dzieje się w Zagłębiu Konińskim). Str. 120, zł 10.

Torborg Nedreaas — „Muzyka niebieskiej studni” (powieść). Str. 273, zł 22.

Ehm Welk — „Sprawiedliwi z Kumerowa” (powieść). Str. 289, zł 25.

Wolfgang Joho — „Jeanne Peyrouton” (powieść). Str. 180, zł 16.

II tom Cztery pancerniaki

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Od paru chwil przez bramę wyjeżdżały wozy taborowe. Obok nich na koniu plutonowy, dowódca kwatremistrzowskiego oddziału salutował i machnął ręką ku naszym.

Pod brezentem ostatniego wozu ze zwieszonymi na zewnątrz nogami siedzieli obaj chłopy. — Franek i niemiecki znajda, coś sobie próbowali tłumaczyć. Grigorij podtrzymując szablę pobiegł klusem za nimi.

— Zapomni — powiedział Gustlik do Tomasza.

— Nie zapomnę — odpowiedział zawzięcie Czeresniak.

Przez otwarte wrota patrzył na stado ruszające w drogę, na wozy toczące się za nim i coraz bardziej przesłaniane kurzem.

— Żebę im dalek na drogę, nakręcaną — wyjaśnił zadyszany Grigorij wróciwszy do swoich.

I szablę trza było — mruknął Jeleń — oko tym można wydzgać.

Dzień był miękki jak kocia łapa — słońce świeciło nie za gorąco, wiatr wiał nie za mocno, cicho pachniała zieleń. Żołnierze rozłożyli się ponad rowem, ledwo paru pogadywało a reszta udawała, że drzemie, nasłuchując pogwizdywania ptaków w zagajniku sosnowym. Czekali tu na podwiezienie, na „poputna maszynę” jak mawiała Rosjanie, żeby się dostać do swoich pułków. Każdy z nich dawno już wyszukał na drogowskazie tabliczkę z nazwiskiem swego dowódcy, dawno już pytała „reguliruszczyną” obiecała, że jak tylko będzie okrzyk... Większość wojsk już poszła nad Odrę i tutaj na południe od Kolobrzegu, ruch był niewielki. Z niechęcią patrzyli czeka-

Sledztwo przeciwko oprawcom hitlerowskim

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze prowadzi śledztwo przeciwko oberwachmeisterowi hitlerowskiej żandarmerii Riestelowi i innym z posterunku Lagow (Łagów, pow. Świebodzin) podejrzanym o zamordowanie latem 1943 r. w Selchow (Żelechów, pow. Świebodzin) jeńca żołnierza polskiego Franciszka Danielewskiego, pochodzącego z okolic Konina, województwo poznańskie.

W toku dotychczasowego postępowania stwierdzono, że oberwachmeister Riestel oraz wachmeister Hiele na skutek denuncjacji niemieckiego gospodarza z Selchow, u którego pracował Danielewski, początkowo w sposób nieludzki maltretowali ofiarę, a następnie zamordowali w remizie strażackiej w Selchow (Żelechów).

Wszystkie osoby, jak również rodzina zamordowanego, które mogą cokolwiek zeznać w tej sprawie proszone są o pisemne lub osobiste zgłoszenie się w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze — Sąd Wojewódzki, plac Słowiański 1. (na)

„Piątka” za piątkę

Dokończenie ze str. 3

często odnoszą sukcesy zbierając oceny bardzo dobre.

Jak zatem powinni rodzice reagować na piątki? Oczywiście wyrażenie zadowolenia z odniesionych przez dziecko sukcesów jest nieodzowne. Nie szczędźmy naszym pociechom ciepłych słów, okażmy im swój dobry nastrój w dniu nagrodzonym przez szkołę pozytywnym stopniem, powiedzmy im wprost, że takich postępów oczekiwaliśmy i nie zawiedliśmy się. Przekonujemy się, że osobiste zadowolenie dziecka jest przecież również nie bez znaczenia dla niego samego. Nie wyrażajmy nigdy jednak swej radości w formie ofiarowanych złotych. Taka metoda postępowania wyrabia w uczniu przekonanie, że uczyć się trzeba wyłącznie dla rodziców lub dla zysku. Nie sprzyja to rozwijaniu się pozytywnych motywów uczenia się, takich jak zainteresowanie nauką, zdrowa ambicja czy bezinteresowna potrzeba wiedzy. Kształci się natomiast niechętny stosunek do nauki, dziecko nie odnosi osobistego zadowolenia z osiągnięć w szkole. Dawniejsze mini-problemy klasy i urastają do poważnych kłopotów i trudności wychowawczych. Ośmioklasista szantażuje wówczas rodziców, że jeśli za ukończenie szkoły podstawowej nie otrzyma upragnionego magnetofonu, nie będzie się uczył dalej, bo nie warto.

A maturzysta w analogiczny sposób podwaja wymagania. Rodzice załamują bezradnie ręce i winy szukają u rodziców Hani, której wszystkie zachcianki były spełnione. Przecież moje dziecko nie mogło mieć gorszych rodziców! Jesteśmy już na półmetku roku szkolnego więc czas na korektę metod wychowawczych. Chrońmy przed trudnościami nasze dzieci i siebie!

ZOFIA JANIAK

600 000 na czasach

Jedną z tych rocznic, które w sposób trwały wiążą się ze zdobyciami socjalno-bytowymi ludzi pracy w Polsce Ludowej i są niejako wyznacznikiem głębokich przemian dokonanych w wyniku zwycięstwa rewolucji, jest miniona w zeszłym tygodniu, 20 rocznica uchwalenia przez Sejm ustawy o Funduszu Wczasów Pracowniczych. Na jej podstawie powstał FWP — popularna dzisiaj instytucja, skupiająca w swej gestii domy wypoczynkowe i środki na ich eksploatację oraz na inwestycje. Co prawda czasami pracownicze istniały już w roku 1945, kiedy to w całej Polsce skorzystały z nich 12 663 osoby, lecz były to dopiero zaчатки potężnego dzisiaj Funduszu. W 1969 roku pojechało do domów FWP bez mała 600 000 osób. Nawiasem mówiąc, prócz tego z różnych innych form wczasów zakładowych i związkowych skorzystało w ubiegłym roku 1 400 000 ludzi. Do bezpowrotnie minionej przeszłości należą już dzisiaj czasy, kiedy trzeba było zachęcać do wyjazdów na wczasy, kiedy szukano kandydatów. Jest wręcz odwrotnie. — Ludzie szukają wczasów. Ten fakt stawia wobec związków za wodowych zadania ciągłego rozwoju instytucji wczasów w coraz to nowych formach. Ale to osobny temat.

Poznańskie Biuro Skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych liczy 18 lat; przedtem było Wydziałem Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Obecnie załatwia ono rocznie ponad 30 000 skierowań. Najwięcej, bo 5,6 tysięcy miesięcznie w okresie szczytu, od czerwca do sierpnia. Drugi

szczyt, znacznie mniejszy, przypada na luty i marzec. W pozostałych miesiącach biuro wydaje około 1500 skierowań. — Każde skierowanie — mówi Ilona Marchwianowa, kierująca od 18 lat poznańskim biurem FWP — to dla nas interesant, którego trzeba obsłużyć jak najlepiej, rzeczowo poinformować o tym, do jakiego domu jedzie, czego się może spodziewać i jak wypocząć. To „psychiczne nastawienie” jest bardzo ważne. Żeby usprawnić obsługę interesantów, zorganizowaliśmy na miejscu agencję PKO; w ten sposób bez zbędnych wędrowek

20 lat FWP

na pocztę można wpłacać należność za skierowania.

Ilustracją wzrostu popularności FWP są 7- i 5-dniowe wczasy świąteczne. Wprowadzono je w 1962 roku. Początkowo były kłopoty z werbowaniem chętnych. Ale po kilku latach zabrakło już miejsc na wczasy wielkocenne, a teraz i na gwiazdkowe. Korzystają z nich zarówno całe rodziny jak i ludzie samotni. Tym chętniej, że nie odbierają one prawa do korzystania w danym roku z normalnych wczasów 2-tygodniowych. Poznańskie biuro zapropomowało zorganizowanie wczasów wędkarskich, szachowych, brydżowych, co spotkało się w Warszawie ze zrozumieniem. Od maja zaczyna się pierwszy turnus wędkarski.

Swego rodzaju nowością jest też w tym roku rozpoczynanie sezonu nad morzem już w pierwszej połowie maja, oczy-

wiście w tych domach, które w razie potrzeby można ogrzewać.

Większość wczasowiczów ciągle jeszcze stanowią pracownicy umysłowi. Zaledwie 30 procent to robotnicy. Jest to znacznie więcej niż przed laty, lecz ciągle jeszcze nie tyle, ile być powinno. Przyczyny tego są różne. W najmniejszym jednak stopniu materialne. (robotnicy chętniej są to korzystają z wczasów zakładowych). Poznańskie Biuro Skierowań FWP zachęca robotników do korzystania z wczasów w ten sposób, że „debiutantów” (są i tacy) daje skierowania do najbardziej renomowanych domów i miejscowości. Chodzi o to, żeby taki nowicjusz po powrocie zachęcał innych robotników do korzystania z wczasów FWP.

W ciągu minionych 20 lat FWP był przede wszystkim na remonty i adaptacje starych domów wypoczynkowych, znacznie rzadziej budował nowe. Wkrótce jednak ruszy budowa nowych obiektów. Na przykład w Mielnie nad Bałtykiem do 1980 roku staną na centrum wczasowe składające się z 3 wieżowców, takich jakie znamy z pocztówek przyślanych z Warny czy Złotych Pisków, ponadto 10 dwupiętrowych pawilonów każdy na 100 miejsc oraz lokali gastronomicznych, rozrywkowych, kulturalnych, obiektów sportowych itp. Budowanie nowych domów wczasowych, to w przyszłości konieczność, tym pilniejsza, że zanotowanie w wczasy będzie coraz większe. Zgodnie z prawidłowością naszych czasów.

M. F.

Konferencja specjalistów elektryczności

Ponad 400 specjalistów-naukowców i przedstawicieli praktyki gospodarczej weźmie udział w V Konferencji Naukowo-Technicznej Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej i Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Konferencje te organizowane cyklicznie od szeregu lat zyskują coraz szerszy zasięg i coraz większe uznanie — na obecnej zjeżdżają uczestnicy ze wszystkich stron Polski.

Obrady rozpoczynają się dziś i toczyć się będą w sześciu sekcjach problemowych: elektroenergetyki, maszyn i napędów elektrycznych, techniki wysokich napięć i ma-

teriałoznawstwa elektrycznego, urządzeń elektrycznych, elektroniki i automatyki oraz techniki świetlnej. Pracownicy naukowcy Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej, instytutów naukowych oraz przedstawiciele zakładów przemysłowych wygłoszą 39 referatów, które są przeglądem najnowszych osiągnięć w wymienionych dziedzinach.

W gronie zapowiadanych uczestników konferencji znaczną grupę stanowią absolwenci Politechniki Poznańskiej i poprzednio istniejących w Poznaniu uczelni technicznych — Wyższej Szkoły Inżynierskiej oraz Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki. Zajmują oni odpowiedzialne stanowiska i starają się jak najczęściej konfrontować praktyczne wyniki swojej pracy z dociekaniami naukowymi swojej dawnej uczelni. (wb)

De Gaulle bohaterem filmu

Gen. de Gaulle jest bohaterem, a zarazem głównym dysponentem filmu, który zapewne rozprowadzany będzie przez telewizję różnych krajów — informuje amerykańska agencja AP.

Sześć państw francuskiego przeżyło już około 9 godzin materiału filmowego, który przed ostatecznym montażem liczy łącznie blisko 20 godzin projekcji. Ogólnie sekwencje bardzo się przydyktowały i nie szczędził ani rad, ani też wspomnień związanych z tematem filmu, którym jest historia Wolnej Francji z okresu drugiej wojny światowej. Przypuszczalnie obraz wejdzie za rok lub półtora na mały ekran, a następnie będzie mógł być sprzedany za granicę. Dochody z jego rozpowszechniania przeznacza gen. de Gaulle na cele charytatywne. PAP

Apel muzeum

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu planuje zorganizowanie w połowie kwietnia br. wystawy na temat: Walka ludu polskiego z naporem niemieckim w latach 1932-1938” oraz we wrześniu na temat: „Wielkopolska w okresie okupacji hitlerowskiej”.

Pragniemy, by obie wystawy z weryfikacją pełną dokumentację patriotycznej postawy i bohaterstwa ludności polskiej w walce z germanizacją o język, kulturę i ziemię, o polskość ziem zachodnich, o odbudowę państwowości polskiej w granicach państwa. Zamierzamy ukazać różnorodne kierunki walki Wielkopolski przeciwko ludobójczej polityce okupanta hitlerowskiego o narodowe i społeczne wyzwolenie. Wiele cennych pamiątek z tej dziedziny znajduje się u osób prywat-

nych. Muzeum zwraca się z gorącym apelem o udostępnienie ich na wystawę w drodze wypożyczenia lub darów. Pamiątki posiadające dużą wartość artystyczną i historyczną Muzeum może zakupić. Szczególnie interesują nas pamiątki z powstań narodowych, strajków szkolnych, różnych form dyskryminacji ludności polskiej w okresie zaborów i okupacji z działalności partii politycznych organizacji społecznych (w tym również Związku Polaków w Niemczech), oświatowych, kulturalnych, młodzieżowych. Poszukujemy: dzieł sztuki (malarstwo, grafika), medale okolicznościowe, plakaty, dokumenty (druk ulotne —

odezwy, wydawnictwa w postaci książek, broszur i gazet, dokumenty organizacji i instytucji, rękopisy, listy, wspomnienia, pamiątki), dokumenty osobiste (głównie), dyplomy i zaświadczenia, oryginalne pocztówki i fotografie lub ich reprodukcje, przedmioty (znaki) organizacyjne, opaski, sztandary, pieczęcie, puchary, statuetki itp.).

Wszelkie informacje oraz przekazywane pamiątki prosimy kierować pod adresem: Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka, Poznań, Stary Rynek 3 (Odwach) — Dział Dokumentacji, telefon 594-64. (na)

NAŁAMACH PRASY ZAGRANICZNEJ

Światowym bestsellerem literatury pamiętnikarskiej jest wydana w ubiegłym roku w Moskwie książka gen. S. M. Sztymienki „Sztab generalny w latach wojny”. Ostatnio w pierwszym numerze miesięcznika OKTIABR ukazała się recenzja tej książki prof. W. Smolarczuka zatytułowana „Opowieść o surowych doświadczeniach”.

„Sztymienko — stwierdza na wstępie Smolarczuk — uczestniczył w opracowywaniu wielu operacji mających na celu unicestwienie zaborów faszystowskich (...). Wszystko to utrwaliło w jego pamięci wiele interesujących epizodów, które legły u podstaw jego książki (...).

Podczas wojny obowiązywała rygorystyczna zasada, w myśl której sztab generalny podlegał wyłącznie Wódzowi Naczelnemu. Trzykrotnie w ciągu doby składano mu meldunki: pierwszy między godziną dziesiątą a jedenastą rano, drugi między godziną szesnastą a siedemnastą, nocą zaś sztabu generalnego bądź jego zastępcy i szef zarządu operacyjnego udawali się do Kwatery Głównej z meldunkiem sumarycznym. Oprócz Wodza Naczelnego podczas składania meldunków z reguły obecni byli członkowie Biura Politycznego KC partii i członkowie Kwatery Głównej. W razie potrzeby wzywano również dowódców poszczególnych rodzajów wojsk.

Ze wspomnień Sztymienki wynika, że Wódz Naczelny J. W. Stalin z ogromną uwagą śledził sytuację na wszystkich odcinkach frontu. Często osobiście prowadził rozmowy telefoniczne z dowódcami frontów i armii, wyjaśniał sytuację wydawał dyspozycje. Od pracowników sztabu generalnego Stalin żądał wyczerpujących i ścisłych meldunków i stosował surowe sankcje za najmniejszą nieścisłość (...).

W różnych okresach różni autorzy — pisze dalej Smolarczuk — wyrażili niemal negatywnych sądów na temat roli Wodza Naczelnego J. W. Stalina. (...) W związku z tym szczególnie interesujące są te dowody, które w spokojnym tonie i w sposób bardzo przekonujący przytacza w swej książce Sztymienko. Tak np. pisze on, że w początkowym okresie wojny za utratę kontroli nad wojskami na froncie zachodnim usunięto z zajmowanych stanowisk dowódcę D. G. Pawłowa, szefa sztabu W. J. Klimowskiego i dowódcę armii G. P. Korobkowa i innych. Później rozpoczęło się przegrupowywanie kadr w sztabie generalnym. Te zmiany i przegrupowanie dowódców w pierwszych dniach wojny były niezrozumiałe. Nie mówiono o nich głośno, ale budziły one poczucie wewnętrznej niechęci.

Równocześnie jednak Stalin umiejętnie kierował działaniami wojennymi i oczywiście nie według globusa, jak ironicznie twierdzi poszczególni autorzy (...).

Najważniejsze plany operacyjne opracowywane były przez sztab generalny pod kierownictwem G. K. Żukowa, B. M. Szaposznikowa, A. M. Wasilewskiego, A. I. Antonowa, S. M. Sztymienki oraz rady wojenne frontów. W celu przedyskutowania gotowych planów członkowie Kwatery Głównej zbierali się zazwyczaj w gabinecie Stalina. Prawie zawsze obecni przy tym byli Żukow, Wasilewski, Antonow, Sztymienko i inni generałowie. Dyskusja toczyła się zawsze w rzeczowej i spokojnej atmosferze. Każdy mógł wyrazić swój pogląd. Stalin nikogo szczególnie nie wyróżniał. „Nie przypominam sobie przypadku — cytuje recenzent słowa Sztymienki — aby Wódz Naczelny pomylił bądź zapomniał nazwisko kogokolwiek spośród dość znacznej liczby osób przybywających do Kwatery Głównej na jego wezwanie”. W pracach Kwatery Głównej brali zazwyczaj udział członkowie Biura Politycznego KC partii. Kwatera Główna wnikliwie i szczegółowo analizowała sytuację na frontach, w porę korygowała niedociągnięcia i błędy dowódców poszczególnych frontów. W książce swej Sztymienko ukazuje rolę Kwatery Głównej i sztabu generalnego bez idealizowania i wyolbrzymiania, ukazuje ją taką jaka była w rzeczywistości”.

W tygodniku amerykańskim „NASS WEEK” ukazał się artykuł pt. „Europejczycy planują produkcję paliwa atomowego”, który zaskakuje na tym większą uwagę, że potwierdza dziś fakty, które dotychczas były określane na zachodzie jako „komunistyczne oszczerstwa rzucane na NRF”.

„Metoda użycia centrifygi gazowej do wzbogacenia uranu — wyjaśniają autorzy — polega na tym, że w stanie gazowym heksafluorid uranu poddany zostaje wirowaniu. Wskutek siły odśrodkowej U 238 jako cięższy przylega do ścian centrifygi i zostaje odprowadzony przez wentyle na zewnątrz, natomiast lżejszy izotop U 235 z wnętrza centrifygi gromadzi się po oddzieleniu w zbiornikach. Operacja ta jest powtarzana wielokrotnie celem odciażnięcia jak największej U 235 z gazu zwanego heksafluoridem uranu. A oto ważniejsze daty w rozwoju metody:

1960 r. — w NRF opracowano centrifygę gazową, która może być użyta do wzbogacenia uranu dla celów także wojskowych. Bonn obłożyło ten patent tajemnicą państwową (...).

1968 r. — Holandia, Brytania i Zachodnie Niemcy na wspólnej naradzie postanowiły zjednoczyć swe prace nad technologią centrifygi gazowej. Wspólne zakłady o tej technologii mają zostać uruchomione w r. 1972 (...). Wyłania się z tego, że ta stosunkowo tania technika może być wykorzystana do produkcji uranu 235 dla niepokojowych celów.

Po 8 latach rozwoju, troskliwie strzeżonego przed ujawnieniem, metoda „taniego” otrzymywania przez analizę uranu rozszczepialnego U 235 z uranu nierozszczepialnego U 238 — uwolniła się z więzów tajemnicy.

Na początku grudnia ub. r. spotkały się w Hadze delegacje naukowców z Wielkiej Brytanii, zachodnich Niemiec oraz z Holandii, aby przedyskutować sprawę połączenia swego zasobu wiedzy i umiejętności w sprawie technologii centrifygi gazowej. Celem tej narady było „ustalenie porozumienia o współpracy w dziedzinie wykorzystania tej metody do wzbogacenia uranu”. Ugodzono, że następna narada odbędzie się w Bonn dla opracowania szczegółów programu rozwoju w tej dziedzinie”.

Z. SZ.

Oczytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

INTERNAT I ZASIŁEK RODZINNY

S. S. — Córka przebywa w internacie i otrzymuje częściowe stypendium. W kwietniu 1968 r. ukończyła 18 lat. Otrzymałam na nią zasiłek rodzinny, ale pod koniec ubiegłego roku potrącono mi z poborów zwrot zasiłku za 8 miesięcy. Czy słusznie?

RED. — Na dzieci przebywające w domach dziecka, zakładach wy-

chowawczych, internatach szkolnych, przysługuje zasiłek jedynie wówczas, jeżeli rodzice ponoszą pełną odpowiedzialność za pobyt dziecka w internacie. Natomiast pobieranie przez dziecko stypendium po ukończeniu 16 lat życia pozbawia prawa do zasiłku. (207)

Z TECHNIKUM WODNO-MELIORACYJNEGO

Zenon K. — Chciałbym uczyć się w Technikum Wodno-Melioracyjnym. Jakie są warunki przyjęcia do tej szkoły?

RED. — Kandydaci do I klasy Technikum Wodno-Melioracyjnego nie powinni przekraczać 17 roku życia. Za pośrednictwem szkoły należy przesać do 15 maja 1969 r. następujące dokumenty: podanie, życiorys, metrykę urodzenia, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, opinię ze szkoły podstawowej, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców i 2 fotografie. Kandydaci przyjmowani są do szkoły na podstawie egzaminu wstępnego: pisemny i ustny

z języka polskiego, matematyki i fizyki. Technikum jest szkołą 5-letnią (dla zamiejscowych internat); jej ukończenie daje tytuł technika i świadectwo dojrzałości uprawniające do wstępu na wyższe uczelnie. (244)

STOPIEN NAUKOWY I PŁATNY URLOP

Z. U. — Po uzyskaniu tytułu inżyniera zamierzam jako eksternista przystąpić do studiów magisterskich. Czy przysługuje mi płatny urlop? Jeżeli tak, to jakie przepisy prawne regulują tę sprawę?

RED. — Zarządzenie nr 71 Prezydenta Państwa Komisji Planowania Gospodarczego z 17. III 1950 r. w sprawie udzielania urlopów egzaminacyjnych (Biuletyn PKGP nr 6, poz. 88 z późniejszymi zmianami) przewiduje w pkt. III, że pracownikom — studentom ostatniego roku studiów wyższych należy udzielić 21 dni urlopu dla złożenia egzaminów końcowych. A jeżeli one obejmują także egzamin na stopień naukowy — łącznie 28 dni urlopu płatnego. (171)

ZAWÓD MILICJANTKI

Dziewczeta z Kalisza. — Chodzi o ostatnią klasę szkoły podstawowej; po jej ukończeniu chciałybyśmy zostać milicjantkami. Jaka szkoła ukończyć?

RED. — Specjalnych szkół kształcących milicjantki nie ma. Odpowiednie kwalifikacje zdobywają one podczas pełnienia służby. Kandydatki przyjmują wojewódzkie komendy Milicji Obywatelskiej (obecnie nabór został wstrzymany aż do odwołania). Od kandydatek wymagane jest świadectwo dojrzałości, dobre zdrowie, przeczekała kultura osobista oraz nienaganna opinia z miejsca pracy i miejsca zamieszkania. Szczegółowych informacji udzielają powiatowe komendy Milicji Obywatelskiej. (193)

SEPARACJA I ROZLICZENIA DOMOWE

„Maria”. — Z mężem rozszłam się, ale w dalszym ciągu mieszkamy razem. Gospodarujemy oddzielnie. Komorne, gaz, światło pokrywam ja. Mąż od tych opłat się uchyla. Jak postąpić, by i on płacił za urządzenia użytkitarne?

RED. — W opisanej sprawie należy wystąpić do sądu powiatowego

z powództwem — na podstawie art. 27 Kodeksu Rodzinnego — z żądaniem zobowiązania męża do zwrotu na odpowiedniej części kosztów i wydatków na potrzeby domowe. (284)

WYJAZD DZIECI ZA GRANICĘ

T. F. — Znajoma, mieszkająca w NRF, zaprasza moje dzieci (10 i 14 lat) na wakacje do siebie. Czy mogę dzieci wysłać bez opieki i jak załatwić sprawę?

RED. — Nie ma żadnych przeszkód natury prawnej do wysłania małoletnich dzieci na pobyt czasowy za granicę. Biuro Paszportów Zagranicznych MO, na odpowiedni wniosek, wystawi niezbędne w tym celu dokumenty. Pozostałe jedynie do rozstrzygnięcia sprawa, czy ze względu na młody wiek, będą one czuły się dobrze podczas podróży i czy nie lepiej, żeby podróż tę odbyły pod opieką osób starszych. (215)

UPRAWA POZIOMEK

Gospodni. — Czy poziomki rozmnażają się z nasion? Gdzie je zakupić? Jakie są wymagania glebowe?

RED. — Poziomki można rozmna-

żać z nasion. Nasiona należy wysiać w inspektach lub skrzynkach. Do gruntu należy rośliny sadzić w czerwcu lub miesiącach późniejszych. Na tym samym miejscu poziomki rosną dwa lub trzy lata, po tym okresie zasychają, a pnie ich się zmniejsza. Uchają się prawie na wszystkich glebach, choć były tylko objeście nawożenie obornikiem lub torfem przekornym. Wymagają także dużo wody. Nasiona i sadzonki można kupić w sklepach spółdzielni ogrodniczych. Dla dokładniejszego poznania się z uprawą poziomki radzimy nabyć książkę M. Furdki pt. „Uprawa krzewów jagodowych”. (248)

WIEK STUDENTA PWST

Janina S. — Czy mogę ubiegać się o przyjęcie do Państwowego Wyższego Szkoły Teatralnej na wydział aktorski. W tym roku skończyłam 23 lata.

RED. — Nie. Górna granica wieku dla uczniów, które chcą przystąpić do egzaminu na PWST — wynosi 22 lata. Chłopców zaś mogą ubiegać się o przyjęcie do tej szkoły pod warunkiem, że nie przekroczą 23 lat życia. (301)

Kajakarze Energetyka nie wiosłują w miejscu

Najdalej w górę rzeki wysunięta przystań, na prawym brzegu Warty, należy do sekcji kajakowej, która w przyszłym roku obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia.

Dziesięć lat to okres stosunkowo niewielki w historii klubu sportowego, ale dotychczasowe rezultaty pracy zachęcały nas do złożenia wizyty sekcji kajakowej Energetyka. Nie mamy tu oczywiście na myśli jedynie wymiernych rezultatów z torów regatowych, ale to wszystko co złożyło się na aktualny stan i warunki w jakich młodzież uprawia kajakarstwo w Energetyku. A jest tego sporo.

Zacznijmy od przystani, która jeszcze niedawno nierzadko wchodziła się w gronie uboższych przystani.



Troska o sprzęt jest jedną z większych zalet kajakarzy Energetyka. Te lśnące o smukłych sylwetkach kajaki z literą „W” (wyscigowe) są już w pełni gotowe do sezonu.

partnerów wodniackich nad brzegami Warty. Dzisiaj z prawdziwą przyjemnością ogląda się jeden z najnowocześniejszych i najładniejszych basenów do wiosłowania w kraju. Hangar na łodzi warsztat szlufkowy przyjemna salka klubowa pełniąca w razie potrzeby funkcję sali gimnastycznej — wszystko to jest wynikiem ofiarnej pracy działaczy sekcji kajakowej oraz wyjątkowo życzliwego stosunku kierownictwa zakładu opiekuńczego sekcji, którym są Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa.

Na tym co już zrobiono nie kończą się ambicje kajakarzy Energetyka. Wystarczy spojrzeć na makietę obiektów, które mają powstać w sąsiedztwie z obecnym budynkiem przystani, aby utwierdzić się w przekonaniu, że sport i rekreacja dla pracowników zakładów a także młodzieży budującego się osiedla Rataje, stanowiąc jedną całość wzajemnie się uzupełniającą. Tej inicjatywy warto przyznać bowiem dotychczasowy sposób wykorzystania pieniędzy jest najlepszym świadectwem i gwarancją rzetelności oraz celowości wydatków.

Sekcja kajakowa Energetyka jest jedną z najmłodszych nie tylko w mieście, ale także w całym województwie. Spośród 88 czynnych kajakarzy i kajakarek zaledwie 18 należy do grupy seniorów. Reszta to młodzież szkolna. A wyniki jej pracy pod kierunkiem trenerów: Zygmunta Sochy, Andrzeja Kulczaka i Czesława Ratajczaka pozwoliły na zajęcie w 1968 roku jedenastego miejsca w kraju. To oznacza, że gdyby kajakarze Energetyka tylko utrzymali tę pozycję w roku bieżącym to jako druga drużyna z II ligi mają szansę awansowania do I ligi składającej się z 9 zespołów, a wśród nich doświadczonych i silnej sekcji Warty. Dojście do Poznania znajdującej się w ekstraklasie. Kajakarze Energetyka zapewnili nam jednak, że nie mają zamiaru bronić tej pozycji, ale atakować partnerów znajdujących się przed nimi. Życzymy powodzenia.

Triumwirat: kierownik sekcji, jego zastępca i kierownik szkółki młodzieżowej — Adam Zwierchowski, Tadeusz Kocierba i Tadeusz Kulczak nieustannie myślą o przyszłości. Szkolenie własnych zawodników, wychowanych od pierwszego pociągnięcia wiosła, postawili sobie jako naczelne zadanie. W tych warunkach jakimi sekcja aktualnie dysponuje może trenować dodatkowo ponad 50 dziewcząt i chłopców. Wierzymy, że nie zabraknie ich na przystani Energetyka. (Bod)



Trener Zygmunt Socha jeszcze raz przypomina zawodnikom założenia treningowe. Potem dwójka Jerzy Malujdy i Ryszard Janowski rozpocznie normalną porcję wiosłowania w basenie, zajęciem będącym wprowadzeniem w pływacką pływani na kajaku, ale nieodzownego w czasie zimowych przygotowań do sezonu.

Fot. (2) — K. Przychodzik

Lekkoatleci nie próżnują Halowy mityng w Rydze

W Rydze zakończył się w środę międzynarodowy halowy mityng lekkoatletyczny z udziałem reprezentantów Polski. Tego dnia z Polaków najlepiej wypadli tyczkarze, zajmując czołowe miejsca. Zwyciężył Sokołowski — 4.60 m przed Weckiem 4.50, a na czwartej pozycji uplasował się Butscher — 4.40.

W skoku w dal triumfował mistrz olimpijski w trójskoku z Meksyku Wiktor Aniejew — 7,67 m przed swym rodakiem Lepikiem 7,48. Trzeci był Wałkowski przed Szudrowiczem, obaj 7,27.

W biegu na 3000 m startował Maluśki. Zajął on trzecie miejsce osiągając wynik 8,45,0. Zwyciężył Aleksaszin (ZSRR) 8,40,8 przed Finem Weteinenem 8,45,6 min. (o-za)

Jolanta Szota liderką mistrzostw

Wczoraj przed południem sześć uczestniczek szachowych mistrzostw Polski dogrywało odłożone partie. Adamczewska zremisowała z Kasprzyk. W 3 rundzie turnieju Litwińska (Wabrzyż) pokonała dr Hermanową (Łódź). Szota (W-wa) wygrała szybko z Kasprzyk (Lublin). Wynikiem remisowym zakończyły się partie: Leonowicz — Adamczewska i Lipska — Jurczyńska.

Prowadzi samodzielnie J. Szota z Legionu W-wa mając 2,5 pkt. (nt)

SCHMIDT W CZŁOŁÓWCE

W czwartym dniu indywidualnych szachowych mistrzostw Polski w konkurencji mężczyzn dogrywało odłożone partie. Po czterech rundach w czołowiec jest 5 zawodników, którzy zdobyli po 2 pkt. Są to: Jedrzejak, Kostro i Gajkowski. Wszyscy z Nowej Huty. Wczoraj przed południem Matkowski z Łodzi. (o-za)

Koszykówka Bilety na mecz Lech - Legia

W związku z bardzo dużym zainteresowaniem spotkaniem koszykarzy Lecha z Legią, które odbędzie się w niedzielę o godz. 18, organizatorzy zawiadamiają, że już od dzisiaj w sekretariacie KKS Lech można nabywać bilety na ten mecz.

Przed startem w Lublinie

Hokejowa reprezentacja Polski rozpoczęła ostatnią fazę przygotowań do startu w mistrzostwach świata grupy „B”, które odbędą się w dniach 28 lutego — 9 marca w Lublinie. Zespół kadry występującej w ostatnim składzie spotkał się na treningu z przebywającą w Polsce reprezentacją Bułgarii. Mecz zakończył się remisem 6:6. Kadrowicze grali słabo i wykazali wyraźne zmęczenie ostatnimi meczami ligowymi. (o-za)

Praca

Pracownik biurowy — młodszy, potrzebny. A. Tomiak, Poznań, ul. Pułaskiego 9. 41771g

Gospośka samodzielna po trzeźnieniu. Warunki dobre osobny pokój, najchętniej z prowincji. Czerwonej Armii 38 m. 10. 42263g

Lekarka zatrudni zaraz młodą pomoc domową, chętnie z prowincji. Wysockie wynagrodzenie. Możliwość zdobycia zawodu. Poznań, ul. Sowińskiego 19 m. 3. 42234g

Potrzebna pani do rocznego dziecka. Zbąszyńska 24. 41927g

Nauka

Tańców ucze. Poznań, M. Kiewicza 27 m. 7a. 41011g

Zespół doświadczonego pedagoga przygotowuje do egzaminu uczniów VIII do egzaminów wstępnych. Lampro 6 m. 9. 40742g

Sprzedaz

Wózki dziecięce różne modele. wielki wybór — poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 40297g

Sprzedam ciagnik Zetor K 25 z plugiem. Francisek Przygocki, Otuś, pow. Nowy Tomysl. 71p



TYLKO W „KOZIOŁKACH” 7 stopni wygranych oraz premia z 3-cyfrowej końcówki banderoli. K1944

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowie osiedla mieszkaniowego „Winogrady” oraz na BETONIARNI „TROJPOLE” NA BARDZO DOBRYCH WARUNKACH: — BETONIARZY, — CIEŚLI, — MONTERÓW konstr. żel.-bet., — OPERATORÓW na żuraw ramowy typu „Bocian”, — OPERATORÓW sprzętu ciężkiego ZB-45, ZB-80W, — SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami, — ROBOTNIKÓW.

Praca w akordzie zryczałtowanym. Zarobki bardzo korzystne. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę — obłady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB-3, I piętro, pokój 102 — Poznań, ul. Strzelcka 2/8, telefon 572-91, wewn. 201. K932

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 48 (budynki MHD — Centrum) — zatrudni: — GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — posiadającego wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne oraz dobrą znajomość zagadnień finansów i księgowości.

Praca w jednym z podległych przedsiębiorstw handlowych na terenie miasta Poznania. Wnioski należy składać w Wydziale Spraw Osobowych Zjednoczenia, pod wyżej wskazanym adresem. K894

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe poleca Wytównia, Orzeszkowej 18a. 42242g

Aparat słuchowy „Vionatone” nowy sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godzina 15-18. 42043g

Samochody Kupie nadwozie samochodu „Syrena” lub IFE (może być po wypadku). Adres: Piłkowskiej, Kalsz, Pułaskiego 23 m. 6. 670

Fiat 125 nowy, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41556g

Nieruchomości Kupię dom jednorodzinny z ogrodem, wolny, do 250 tys. zł. Warunek gaz i kanalizacja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 69p.

Budynki gospodarcze, na dające się do wszelkich hodowl, sprzedam. Górski, Nowowiejskiego 20 m. 11. 41541g

W dniu 11 lutego 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkiej chorobie, nasza najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA FRĄCKOWIAK z domu JURGAŚ

Msza św. z wigiliami odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym w Kórniku, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

W głębokim bólu pograżona RODZINA

Dom żałoby: Pierzchno. 42390g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11. II. br. zmarł nasz ceniony i szanowany członek i pracownik Spółdzielni, dobry kolega

JÓZEF PIECHOTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. II. br. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

RADA ZAKŁADOWA — ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY Spółdz. Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu K1109

Dnia 10 lutego 1969 r. zmarła wychowawczyni Przedzkoła przy Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 4 w Poznaniu,

BARBARA WIECZOREK

W Zmarłej straciłmy sumienną i troskliwą opiekunkę dzieci, cenioną współpracownicę i nieodżałowaną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają

DYREKCJA I PRACOWNICY Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14. II. 1969 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. K1078

ZAWIADOMIENIE

SPÓŁDZIELNIA PRACY URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH w Gdańsku-Oruni, ul. Jedności Robotniczej nr 125

telefon: 31-24-72 i 31-24-57

informuje, że z dniem 1 stycznia 1969 roku uruchomiła

dział usług dla ludności

wykonując na zlecenia indywidualne ludności nast. roboty:

A. W ZAKRESIE CHŁODNICTWA —

1. produkcję aparatury chłodniczej typowej i nietypowej — zaprojektowanej przez zleceniodawców:
 - a) amoniakalnej,
 - b) freonowej,
 - c) na chłodziar metylu,mających zastosowanie w chłodniach hodowców drobnego inwentarza, w przechowalniach warzyw i owoców, w zakładach masarskich itp.;
2. odpłatną dostawę aparatury chłodniczej zamawiającemu i jej fachowy montaż w pomieszczeniu zleceniodawcy;
3. dostawę materiałów izolacyjnych (korka lub styropianu) oraz fachowe wykonanie robót izolacyjnych zimnoizolacyjnych.

B. W ZAKRESIE INSTALACJI C. O. —

1. montaż instalacji c. o. w domach jednorodzinnych z materiałów własnych lub powierzonych przez zleceniodawcę;
2. montaż instalacji ogrzewczych w szklarniach i zakładach ogrodnictwa, z materiałów własnych lub powierzonych przez zleceniodawcę.

C. W ZAKRESIE ROBÓT KONSTRUKCYJNYCH —

1. wykonanie i montaż konstrukcji metalowych dla szklarni i zakładów ogrodnictwa z materiałów własnych lub z materiałów zamawiającego;
2. wykonanie i montaż ogrodzeń;
3. inne konstrukcje metalowe na indywidualne zamówienie.

D. W ZAKRESIE ROBÓT DEKARSKICH —

roboty dekarne z blachy ocynkowanej z odpłatną dostawą materiałów.

SPÓŁDZIELNIA UDZIELA PORAD w sprawie wyboru ekonomicznych rozwiązań technicznych przy projektowaniu założeń.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI K671

Jubiler

ZAKŁADY USŁUGOWE GRAWERSKIE

W POZNANIU,
— UL. DZIERŻYŃSKIEGO 25
— UL. WALKI MŁODYCH 2

WYKONUJĄ SZYBKO NAPISY:

- NA OBRACZKACH,
- TABLICZKACH,
- PUCHARACH

K897

Kupię od właściciela

dom dwumieszkaniowy, albo willę lub pół willi, wyłączone, wolne z ogrodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42065g.

Zguby

Zaginął wilk długowłosy, czarny, podpalany. Informacje za wynagrodzeniem. Marceleska 89c m. 8, tel. 67-32-95. 42159g

Rozne

Wypożyczam zastrzyżone suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Świeszka 20 41164g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza, na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 41870g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 41417g

W dniu 10 lutego 1969 roku zginął śmiercią tragiczną nasz najdroższy, ukochany mąż, tatuś, syn, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 31, śp.

STANISŁAW JARMUŻEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godzinie 11 z kaplicy kościoła parafialnego w Kole.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA z RODZINĄ

Koło, ul. Zawadzkiego 24 m. 19, Buk — Racot. 42337g

Dnia 11 lutego 1969 r., opatrzona Sakramentami św., zmarła po długiej, ciężkiej chorobie i życiu pełnym poświęcenia nasza najdroższa siostra, szwagierka, ciocia i nasz najwspanialszy przyjaciel, śp.

ROZALIA MAŁYSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 lutego 1969 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

RODZINA i GRONO PRZYJACIÓŁ

42251g

Dnia 12 lutego 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w 74 roku życia, nasza najtrościwsza matka, teściowa i babunia, w wieku 76 lat, śp.

MARIA KALISZAN

z domu PRZYBYŁ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Warszawska 143, dawniej ul. Rataje 74. 42285g

Dnia 11 lutego 1969 r. po ciężkich cierpieniach odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babunia, w wieku 76 lat, śp.

PETRONELA MARCINKOWSKA

z domu SIEROCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 15 z kościoła św. Ducha w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI

Pobiedziska, Gnieźno, Zary, Poznań. 42260g

W dniu 11 lutego 1969 r. zakończył swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62,

JÓZEF PIECHOTA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań. 42285g

W dniu 11 lutego 1969 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, szwagier i wujek

STEFAN GORAJSKI

powstańca wielkopolski, emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona RODZINA

Poznań, ul. Małeckiego 2 m. 10. 42271g

Dnia 10 lutego 1969 r. zmarła nagle moja najdroższa żona ukochana mamusia, córka, siostra, wnuczka, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 28

BARBARA WIECZOREK

z domu SZCZESNOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAZ z COREČKA i RODZINĄ

Poznań, Sanerska 41 m. 2. 42255g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1969 r. zmarł nagle długoletni kierownik naszej Katedry

PROF. NADZW. INŻ. JERZY ORZECZOWSKI

członek Wydziału IV Sekcji Mechaniki Gruntów i Fundamentowania PAN, Komitetu Geotechniki i Robot Podziemnych NOT, Komitetu Nauki PZITB oraz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, były Dyktant Studium Wschodowego Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy naszego serdecznego opiekuna i przyjaciela, nieodżałowanego wychowawcę i kierownika. Pamięć o Nim pozostanie w naszych sercach na zawsze.

Rodzinie Zmarłego składamy WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lutego 1969 r. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

PRACOWNICY Katedry Mechaniki Gruntów Politechniki Poznańskiej 42273g

Dnia 11 lutego 1969 r. zmarł

JERZY ORZECZOWSKI

profesor nadzw. i zycajny, kierownik Katedry Mechaniki Gruntów, były prodziekan Wydziału Budownictwa Lądowego, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Rady Naukowej Instytutu Budownictwa Wodnego PAN, członek Komitetu Geotechniki i Robot Podziemnych NOT, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Zmarł Profesor wielce zasłużony przy tworzeniu i w rozwoju Wydziału Budownictwa Lądowego, posiadający w swoim dorobku wiele wybitnych prac naukowych. Był serdecznym kolegą oraz cenionym pedagogiem, oddającym wychowawczą młodą kadry naukowej i przyjaciелеm młodzieży.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w gmachu Wydziału Budownictwa Lądowego przy ulicy Piotrowo 5, w piątek, dnia 14 lutego 1969 roku o godz. 11, pogrzeb o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

DZIEKAN i RADA WYDZIAŁU Budown. Lądowego Politechniki Poznańskiej oraz PRACOWNICY i STUDENCI 42294g

Dnia 9 lutego 1969 r. zmarła nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

MARIA URBANIAK

z domu KOWALA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona RODZINA 42230g

Dnia 10 lutego 1969 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

MAKSYMILIAN KOMISARENKO

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA z RODZINĄ

Poznań, Jesienna 30 m. 7. 42241g

Dnia 11 lutego 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkiej chorobie, nasza najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA FRĄCKOWIAK

z domu JURGAŚ

Msza św. z wigiliami odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym w Kórniku, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

W głębokim bólu pograżona RODZINA

Dom żałoby: Pierzchno. 42390g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11. II. br. zmarł nasz ceniony i szanowany członek i pracownik Spółdzielni, dobry kolega

JÓZEF PIECHOTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. II. br. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

RADA ZAKŁADOWA — ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY Spółdz. Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu K1109

Dnia 10 lutego 1969 r. zmarła wychowawczyni Przedzkoła przy Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 4 w Poznaniu,

BARBARA WIECZOREK

W Zmarłej straciłmy sumienną i troskliwą opiekunkę dzieci, cenioną współpracownicę i nieodżałowaną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają

DYREKCJA I PRACOWNICY Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14. II. 1969 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. K1078

Dnia 11 lutego 1969 r., opatrzona Sakramentami św., zmarła po długiej, ciężkiej chorobie i życiu pełnym poświęcenia nasza najdroższa siostra, szwagierka, ciocia i nasz najwspanialszy przyjaciel, śp.

ROZALIA MAŁYSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 lutego 1969 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

RODZINA i GRONO PRZYJACIÓŁ

42251g

Dnia 12 lutego 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w 74 roku życia, nasza najtrościwsza matka, teściowa i babunia, w wieku 76 lat, śp.

MARIA KALISZAN

z domu PRZYBYŁ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Warszawska 143, dawniej ul. Rataje 74. 42285g

Dnia 11 lutego 1969 r. po ciężkich cierpieniach odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babunia, w wieku 76 lat, śp.

PETRONELA MARCINKOWSKA

z domu SIEROCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 15 z kościoła św. Ducha w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI

Pobiedziska, Gnieźno, Zary, Poznań. 42260g

W dniu 11 lutego 1969 r. zakończył swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62,

JÓZEF PIECHOTA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań. 42285g

Czwartek	Katarzyna
13 LUTY	Słońce: 7.15-17.00

TEATRY

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 19 „Zbrodnia i kara”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 17 „Najdzielniejszy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Synowie Katie Elder” (USA 16 L.); g. 17.30, 20 „Spotkanie nawet szczytych Cyganów” (Jug. 16 L.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Złota chana wiedźma” (Włoski 18 L.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Beczka prochu” (Jap. 16 L.); CZERNASTKA — g. 10 — seans zamknięty, g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kierunek Berlin” (Pol. 11 L.); GONG — g. 10, 12, 16 „Tajemnica złotego runa” (Franc. 9 L.); g. 18, 20 „Prywatna burza” (Czeski 18 L.); GRUNWALD — g. 17 „Kanał” (Pol. 14 L.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Winnetou” (cz. II — Jug. 11 L.); g. 18, 20.15 „Wczoraj, dziś, jutro” (Włoski 16 L.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Twardzi ludzie” (Franc. 16 L.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Ulica Graniczna” (Pol. 12 L.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Udłeka i ekstaza” (Włoski 14 L.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Morderca na zawołanie” (NRD 16 L.); OSIEDLE — g. 16 „Nie bójcie się tabliczki mnożenia” (NRD 9 L.); g. 18, 20 „Zabawa w masakra” (Franc. 16 L.); PAN-CERNIAK — g. 18 „Laika” (Pol. 14 L.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 13, 16, 19 „Agent o dwóch twarzach” (Ang.-Franc. 14 L.); RUSALKI (Szwedz.) — g. 17, 19.30 „Długa prawda” (Franc. 16 L.); SCARLETT — g. 16, 18, 20 „Fajzywe banknoty” (Franc. 14 L.); TECZA — g. 16, 17.30 „Włóczęgowie” (USA 7 L.); g. 19 „Szczęście” (Franc. 13 L.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Koniec agenta W-4-C” (Czeski 14 L.); WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 17, 19.15 „Rozwód z miłości” (Węg. 16 L.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gringo” (Włoski 16 L.); WRZOS (Luboń) — g. 13 „Operacja św. Januaria” (Włoski 16 L.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Laika” (Pol. 14 L.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Półwysep Bałkański”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — do 17 II nieczynne.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gólcach — g. 9-15.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Malarstwo i rysunki B. J. Perzyny — g. 10-20.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919” — g. 10-15.
PIF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zb. Adamskiego z Jeleniej Góry „Przyroda” — g. 10-19.
Klub „Merkury” (ul. Wolności 8) — Malarstwo T. Kalinowskiego — g. 14-18 (do 20 II).
Pałac Kultury (Sala Wielka) — fotogramy Z. Krawczyka „Rio de Janeiro — najpiękniejsze miasto karnawału”.

DZURY

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 812, tel. 511-11) — interna, chirurgia ogólna, okulistyka; Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 26, tel. 598-64) — neurologia.
Szpital Kliniczny im. Święciekiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 2733, tel. 444-51) — psychiatria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla Poznania, poradę lekarską tel. 637-35, podstaje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8, Ugroń 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kosciuszki 103, tel. 566-66).
Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę, pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta, cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedziele i święta, cała doba; Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; Chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — czynny cała doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurny lekarz psychiatra.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 — czynna cała doba, Główna 53 Starołęcka 79 (dyżurny nocny).

5 GŁOS WIELKOPOLSKI A 13 II 1968 Nr 37 (7772)

Jedźmy na światłach mijania

Dyscyplina na jezdni warunkiem bezpieczeństwa

Jedynym skutecznym środkiem na zmniejszenie liczby wypadków na naszych drogach i ulicach jest dyscyplina i poszanowanie przepisów Kodeksu Drogowego. Jego autorzy oparli się na wieloletnich doświadczeniach i obserwacjach i skoro kodeks ten ujrzał światło dzienne, to po to, aby zabezpieczyć nas przed niebezpieczeństwem, jakie niesie za sobą postępująca motoryzacja.

Dużo się na ten temat mówi i pisze. W zakładach pracy i szkołach organizowane są często pogadanki i prelekcje na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a mimo to liczba wypadków i ofiar śmiertelnych rośnie z każdym miesiącem. Brak nam podstawowej cechy — dyscypliny w poruszaniu się na chodniku i na jezdni.

Takim jaskrawym przykładem są w Poznaniu skrzyżowania, przy których czynna jest sygnalizacja świetlna. Nawet obecność funkcjonariuszy Służby Ruchu MO nie powstrzymuje poznaniaków od przekraczania jezdni w momencie, gdy pali się czerwone światło. Nie pomagają prośby i groźby, nawet mandaty nie zawsze skutkują. Przechodźnię, które-

Wystawa malarstwa J. Krzyżńskiego



W piątek, 14 bm. w salach Arsenalu otwarta zostanie wystawa malarstwa znanego plastyka poznańskiego Józefa Krzyżńskiego. Autor wystawy (ur. 1898) reprezentuje starsze pokolenie malarzy naszego środowiska. W życiu wystawowym bierze udział od 1922 roku, dyplom krakowskiej ASP otrzymał w 1924 roku. Cztery następne lata spędził w Paryżu w tamtejszej ekspozycji krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych prowadzonej przez Józefa Pankiewicza. Na wystawie obecny Józef Krzyżński zaprezentuje ponad 50 prac olejnych: głównie pejzaże, akty i portrety. Malarstwo J. Krzyżńskiego związane jest z nurtem i tradycją polskiego koloryzmu. Na zdjęciu: jedna z prac tej wystawy — portret córki Ewy. (ob.)

Fot. — T. Wójcik

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.20 Konc. ork. rozrywk. z udziałem pianistów; 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni: zalecy od nas samych”; 9.10 Dł. kl. III-IV „Czł. i Hek” słuch.; 9.20 Muzyk. klasyczna; 10. „Pożegnanie z Marią” odc. 4 (ostatni) opow. I. Borowskiego; 10.20 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.30 Cykl: „Czy historia jest nauką ścisłą”; 11 Muzyk. rozrywkowa naszych przyjaciół; 11.30 Konc. Ork. PR w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Konc. z polonizmem; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Grała mi w nocy muzyka; wyk. Zesp. ludowe PR; 13.40 „Wiecie lepiej, taniej”; 14 Wiersze z pamięci — młodzi poeci gdańscy; 14.10 Turniej zespołów gitarowych; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Gościnna dla dziewcząt i chłopców; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Zna Jem z anteny; 18.40 Muzyk. i aktualności; 19.05 „Z księgarskiej lady”; 19.20 „List z Polski”; 19.35 Mel. sprzed filmowej kamery; 20.40 Spotkanie z operą — „Napój miłosny”; 21.30 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Radiowy Teatr Sensacji; „Morderca w czerwonym skafandrze” słuch.; 22 Ludzie kontynenty; 22.20 Rewia ork. tan. z udz. 50 listów; 0.10 Konc. żywe; 0.30 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 13.15, 15.55, 20.23, 24.1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Świat i my” magazyn aktualn. gospodarczych; 8.55 Konc. z nagrań Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 9.45 Wielkopolskie mel. lud. w wyk. Zesp. Ludowe PR; 10 Fr. Schubert — Kwartet smyczkowy C-dur; 10.25 „Natarcie z marszu” fragm. opow.; 10.45 Z kart polskiej muz. symf.; 11 Czas dobrnych gospodarzy; 11.35 „Piach” opow.; 11.45 Kaleidoskop kulturalny; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15.15 Pieśni i tańce świata; 15.20 A. Honeger: 2 utwory symfonicz-

ne się zazwyczaj spieszy, nie zwraca uwagi na takie „drobiazgi” jak czerwone światło.

Osoby piesze muszą również pamiętać, że żółte światło nie upoważnia ich jeszcze do wejścia na jezdnię. W sygnalizacji świetlnej zostało ono założone po to, by samochody i piesi znajdujący się jeszcze na jezdni mogli ją opuścić przed zapaleniem się czerwonego światła. Ta uwaga odnosi się również do kierowców, którzy często żółte światło traktują na równi z zielonym. I wtedy o wypadek niestety.

Kolejnym „kwiatkiem z drogowej łączki” jest sprawa właściwego używania świateł przez samochody poruszające się po ulicach słabo oświetlonych. Takich ciągów komunikacyjnych mamy jeszcze w mieście dużo. Właściwie dobrze oświetlonymi ulicami są w Poznaniu: Głogowska, Polska, Bułgarska, Jugosłowiańska i niektóre ulice w śródmieściu oraz kilka innych w różnych rejonach miasta. Na pozostałych panuje, niestety półmrok. Na nich należy używać świateł mijania, co zresztą zaleca jest przez Kodeks Drogowy i wszystkie organa odpowiedzialne za bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

W Poznaniu duża grupa kierowców (należą do niej prawie wszyscy taksówkarze), przejawia chorobliwą wprost awersję do używania świateł mijania nawet na bardzo źle oświetlonych ulicach. Nie dość na tym, że sami nie lubią jeździć na takich światłach, ale również starają się to wyperswadować innym. Większość bowiem kierowców włącza dłu-

do redakcji
„Głosu”

Nie to imię

W artykule umieszczonym w „Głosie” 4 bm. pt. „Podchorążacy w hołdzie powstańcom zaszła pomyłka co do imienia Kąkolewskiego.

Pozwól sobie wyjaśnić, że wymieniony jako wybitny dowódca w Powstaniu Wielkopolskim jest znany szerszemu ogółowi i na imię ma Jan, a nie W., jak pisał „Głos”.

Chciałbym nadmienić, że powstaniec wielkopolski Jan Kąkolewski był zawodowym oficerem, uczestniczył w kampanii wrześniowej jako dypl. pułkownik, a w ruchu oporu i w powstaniu warszawskim uzyskał stopień generała brygady.

Łączę wyrazy poważania inż. T. Strzyżewski

ne; 15.35 Kwadrans mel. rozrywk.; 15.50 „Organizatorzy partii proletariatu”; 17.15 Aud. ekon.; 17.25 Muzyka po pracy; 18.05 Gra Poznańska 15 Radiowa; 18.30 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 18.45 Język rosyjski; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radiu; 19.30 Zespół Dziwiątek; 20 Muzyk. tan.; 21.31 Z cyklu: „Podróże muzyczne” — Wagner w Wiedniu; 21.01 W paru słowach; 22.05 Pieśni liryczne L. van Beetho; 22.20 Wiersze współczesnych poetów litewskich; 22.35 Horyzonty muzyki — aud. poświęcona muzyce współczesnej i jej problemom; 23.15 Przegląd i poglądy; 23.25 Dawna muzyk. polska w nagrańach Zespołu „Fistulatores et Tubicinatores Varsoviensis”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Labirynt” — odc. 17 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — M. Samorwaniec; 19.15 S. Prokofiew „Vision fugitives” op. 22 gra Henryk Neuhaus — fortepian; 19.35 Pod szafarową igłą — 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.15 „Piach gitaro” — romanse cygańskie i rosyjskie śpiewa Olivier Markovic; 20.35 Habent sua fata libelli — cz. III. rep.; 20.50 Gdzie jest przebieg? 21.15 Bluesy na instrumenty; 21.30 Rymy i rytmy — „Kwiat nowy starożytności”; 21.50 Opera P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”; 22.08 Gwiazda studium wieców — Lulu; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. — „Hrabia Monte Christo”; 22.45 Bluesy na głosy; 23 Nowe tomiki poetyckie — Iwan Drac; 23.05 „Muzka noc”; 23.50 Gra Gabor Szabo.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55 — Historia dla kl. VIII: „My z głodujących

gie światła szosowe aż delikwent jadący z drugiej strony załamie się i włączy światła postojowe. Milicji i społecznym inspektorom ruchu drogowego trudno jest przylapać i ukarać tych „światłych” piratów. Powinni oni sami zrozumieć, że brak silniejszych świateł i jazda na postojowych przy słabo oświetlonej ulicy, może doprowadzić do tragicznych w skutkach wypadków. Jeden taki zdarzył się kilka dni temu, 4 bm. o godz. 21 na ulicy Chociszewskiego taksówka jadąca tylko na światłach postojowych, potrafiła przy przystanku autobusowym kobietę i mocno ją poturbowała.

Przykładów braku poszanowania przepisów i dyscypliny można podawać dziesiątki. W naszym własnym interesie powinniśmy starać się, aby nie dochodziło do konfliktu na jezdni, gdyż prawie zawsze kończy się on dla nas niepojemnie, obojętnie czy idziemy pieszo czy też kierujemy pojazdem. (s)

Czy znasz Twoją miasto?



Spotkania z wyborcami

„Mówimy o potrzebach dzielnic”. Pod takim hasłem Prezydium DRN Grunwald organizuje spotkania z mieszkańcami. Dzisiaj o godz. 18 w Klubie Kolejowej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Lodo wej 10 odbędzie się spotkanie, w którym udział wezmą gospodarze dzielnicy oraz kierownicy: Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury oraz Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium RN Poznania.

W piątek, 14 bm. o godz. 18 podobne spotkanie odbędzie się w klubie osiedlowym „Ruch” przy ul. Ławica 6. Uczestniczyć w nim będą oprócz władz dzielnicy przedstawiciele miejskiego Wydziału Budownictwa oraz Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni.

Po obu spotkaniach przewidywane są występy artystów Opery i Operetki Poznańskiej. (k)

miast”; 10.25-11.55 — „Życie przeszło obok” — film fab. prod. radzieckiej; 12.45-13.15 — Program dla szkół — Język polski kl. XI i licealne; „Poezja polityczna”; 14.55 — Mechanizacja rolnictwa; „Mechanizacja zbioru zielonki”; 15.00 — Politechnika TV — Fizyka I rok; „Przedmiot i metodologia fizyki” oraz „Ruch prostoliniowy”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów „Ekrany z brakiem”; 17.50 — Telekam; 18 — Kronika Tygodnia; 18.15 — „Człowiek i ziemia”; 18.45 — „Konstruktory baletowe”. Scen. Alicja Borkowska; 19.20 — Dobranoc i dzień dobry; 20.05 — „Nad Odrą i Baltykiem”; 20.35 — „Poza nawiasem” — film fab. prod. ang.; 22 — Refleksje”; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Politechnika TV (powt.).

PIATEK: 10-11.15 — „Jęz. życie” — fab. film radz.; 11.55-12.25 — Wychowanie plastyczne (kl. VII); 13.10 — „Wybieramy zawodów”; 13.30 — Politechnika TV — Geometria wykresina I rok; „Powierzchnie obrotowe nieprostokątne”; 16.05 — Politechnika TV — Rysunek techniczny I rok; „Widok i przekroje rysunkowe”; 16.35 — Dzieńnik; 16.45 — Dla dzieci: „Zręczne ręce” — przed kamerami Hanna Grygiel; 17 — „Miś z okienka”; 17.20 — „Nowości ekranu”; 17.35 — Nie tylko dla pań; 17.55 — „Don Kichot” — film cz. II; 18.25 — Wszelchnia TV z cyklu: „W pracowniach polskich uczonych”; 18.55 — „Definicje” — teleturniej. Wystąpią drużyny: M. Koterskiej i W. Glińskiego; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Czwarta zmiana”; 20.35 — Teatr TV — August Strindberg: „Taniec śmierci”. Tłumaczenie — W. Krzemiński. Oprac. TV i reż. Bogdan Husakowski; 21.45 — „10 minut recenzji”; 21.55 — „Na przykład Golczewo”; 22.20 — Dziennik; 22.40-23.45 — Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

TV zastrzega prawo zmian w programie.

Poprawiają się warunki lokalowe placówek PKO

Rozwój oszczędności w Poznaniu i województwie przedstawił wczoraj na konferencji prasowej dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PKO — H. Bernacki.

Pod koniec ub. r. stan wkładów oszczędnościowych wynosił 5.439,7 mln. zł. Średnio na mieszkańca przypada w województwie 2 095 zł. Najbardziej oszczędni, są mieszkańcy pińskiego rejonu bankowego. W tym okręgu średni wkład oszczędnościowy na mieszkańca wynosi 2 233 zł. W Poznaniu natomiast najlepsze wyniki ma okręg I, w którym na 1 mieszkańca przypada 3 920 zł.

Ostatnio nastąpił także wzrost liczby książeczek PKO. Jest ich obecnie 1 940 420, w tym w Poznaniu — 766 993. Pod tym względem zajmujemy trzecie miejsce w kraju. W innych województwach, choć jest mniej książeczek, wyższe są jednak na nich wkłady oszczędnościowe.

Do zwiększania obrotów PKO przyczyniają się w dużym stopniu agencje zakładowe. W ciągu ubiegłego roku ich liczba zwiększyła się o 193. Obecnie zatem w Poznaniu i województwie jest 1288 agencji zakładowych. Do 1970 r. liczba ich zwiększyła się do 1600.

PKO wspólnie z prezydiami rad narodowych stara się także o modernizację tych placówek PKO, które nie mają należytych warunków lokalowych. W kwietniu br. ma być otwarta nowa placówka w Pile. W Ostrowie i Szamotułach przeprowadza się adaptację pomieszczeń. Po zakończeniu tych prac również i te placówki otrzymają lepsze warunki do obsługi klientów. W Kole (wspólnie z PZU) powstaje nowa placówka PKO. Będzie ona gotowa w 1970 r. W III kwartale br. doczeka się modernizacji języcki oddział PKO. (a)

Aptekarz i krzesła

Chyba odmówię placówce zaopatrzeniowej przyjęcia nowych krzeseł dla naszej apteki; wprowadzę luźniejszą mieliby wygodę w oczekiwaniu na przygotowanie ich recept, ale czy to ma sens? Ostatecznie ty le już nam tu skradziono rzeczy, że i krzesło może się nie ostać. Czekaj, zajęty jest odczytywaniem recept, wybieraniem medykamentów z półek, kasowaniem, liczeniem pieniędzy, zapisywaniem — wszystko z wysostroną uwagą, bo tu o zdrowie ludzi chodzi. Więc jak, miałbym tylko upatrywać się w te nowe krzesła, czy ich tam ktoś właśnie „nie podwędza”? Nie pamiętam już ile nam szklanek ze stolika zginęło ba, pękających karafek, serweteczek..., nawet nie zapisanych jeszcze bloków kasowych, co to uprost pod ręką leżą... Nie, nie, ani mi się śni kieszeń odpowiadająca za nowe krzesła; wymieśli po każde karafy, to i krzesło nie będzie dla nich za wielkie.

Odmawiam placówce zaopatrzeniowej, i basta! (monolog dyskretnie zanotowany w Apteczce nr. 31 przy ul. Głogowskiej)

t.h.n.

Czwartek Literacki

Na Czwartku Literackim 13 bm., o godz. 19 w Pałacu Działalności wystąpi znany poznański krytyk literacki Feliks Fornalczyk, autor m. in. zbiorów szkiców „Znak życia” i „Przypisani tej ziemi”. (na)

odpowiadamy

Stefan Grenda. Książka taka nie została wydana. Wątpliwe także, czy „Express Łódzki” będzie posiadał jeszcze egzemplarze tych gazet. (347)

INFORMUJEMY

Kierownictwo Studium Gerontologicznego zaprasza dzisiaj o godz. 18, sala 105 w Prezydium DRN Grunwald, wejście z ul. Wysockiego na wykład mgr K. Pajowej nt. „Losy ludzi starych w twórczości M. Konopnickiej”. Zarząd Wojewódzki TRZZ oraz dyrekcja Instytutu Zachodniego i Klubu MPiK organizują dzisiaj o godz. 18 (Klub MPiK) spotkanie dyskusyjne nt. „Niemiecka Republika Demokratyczna po 20 latach”. Dyskusję poprowadzi red. J. Matuszyński, a wezmą w niej też udział: dr L. Janicki, dr J. Prędko i mgr J. Muszyński.

Zebrań członków Sekcji Numizmatycznej Polskiego Towarzystwa Archeologicznego odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Pałacu Górków, ul. Wodna 27, pokój 107.

Zebrań Klubu Ravensbrueck odbędzie się 13 bm. o godz. 18 w sali WZGS, pl. Wolności 18 (w podwórzu) nt. „Ludowego Wojska Polskiego”.

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej 15 bm. w godz. 7-13, i 21 bm. w godz. 7-17, dla ulic: Hetmańska nr nieparzyste 1-9, Szyborska, Chociszewskiego od Reymonta do Jarochowskiego, Jarochowskiego od Chociszewskiego do Morawskiego, Rutkowskiego od Jarochowskiego do Bogusławskiego.

Zakład przeprasa za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (M822)

ODPOWIEDZ: Dom Technika przy al. Stalingradzkiej.